

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 30 KWIETNIA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 117

Porozumienie franko-sowieckie osiągnięte Jutro ma nastąpić paraflowanie paktu o wzajemnej pomocy Laval przybędzie w przyszłym tygodniu do Warszawy

Paryż, 29 kwietnia. (PAT) Rozmowy min. Laval'a z ambasadorem sowieckim Potiemkinem trwały 2 godziny. Jak zapewnia agencja Hava, negocjacje nie są jeszcze ukończone, wydaje się jednak, że uczyniono duży krok naprzód i że zmierza się do ZAKOŃCZENIA ROZMÓW, które mogłyby nastąpić w ciągu dnia jutrzejszego.

Rada ministrów, która zbierze się jutro, zostanie poinformowana przez min. Laval'a o szczegółach negocjacji. Min. Laval i ambasador Potiemkin, jak się wydaje, DOSZLI DO POROZUMIENIA CO DO TEKSTU, którego treść poda jutro francuski minister spraw zagranicznych do wiadomości członkom rządu. Po zakończeniu posiedzenia rady ministrów min. Laval przyjeżdża ponownie ambasadora Potiemkina. Niewątpliwie ambasador sowiecki będzie się raz jeszcze skomunikował ze swoim rządem, dlatego wydaje się prawdopodobnym, że układ nie zostanie zawarty już jutro. Można się spodziewać, że podpisanie nastąpi w bardzo bliskim czasie, może już nawet w środę. W tych warunkach data wyjazdu Laval'a do Moskwy, gdzie nastąpi definitywne podpisanie paktu o wzajemnej pomocy, zostanie przesunięte z początku przyszłego tygodnia.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT) „Information” donosi, że min. Laval wyjedzie prawdopodobnie do Moskwy, celem ostatecznego podpisania paktu francusko-sowieckiego w dniach 7 lub 8 maja. W drodze do Moskwy, jak było już ustalone, min. Laval zatrzyma się w Warszawie. W powrotnej podróży nie jest przewidziane żadne zatrzymanie się min. Laval'a na przestrzeni Moskwa—Paryż.

z zerwania rokowań finansowych z Czechosłowacją, ograniczając się do umieszczenia ogłoszonego w tej sprawie komunikatu agencji Tass, oraz potępiających stanowisko banków czeskich głosów prasy praskiej.

Moskwa, 29 kwietnia. (PAT) Prasa zachowuje całkowite milczenie w sprawie rokowań z Francją pod przewodnictwem prezydenta republiki Lebruna rada ministrów. Większa część posiedzenia poświęcona będzie expose min. Laval'a na temat polityki zagranicznej w szczególności na temat toczących się obecnie negocjacji francusko-sowieckich. Sprawy finansowe będą omówione dopiero na następnym posiedzeniu rady ministrów, na którym min. Germain-Martin zda szczegółowe sprawozdanie na ten temat.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT) W dniu jutrzejszym zbierze się przed południem w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta projektu nowej konstytucji. Najwidoczniej premier Sławek zdecydował się zastosować wobec ordynacji wyborczej procedurę analogiczną. W ciągu dnia jutrzejszego zdecydowana będzie data tego wystąpienia premiera Sławki, oczekiwanego w kołach politycznych, a szczególnie wśród posłów i senatorów wszystkich stronnictw zainteresowanych przecie beżosrednio w postanowieniach nowej ordynacji wyborczej — z wielkim zainteresowaniem.

Zasady nowej ordynacji wyborczej zostaną wkrótce podane do publicznej wiadomości Premier Sławek wygłosi przemówienie na posiedzeniu kl. B.B

ZASADY. (B) Dowiadujemy się, że zamierzone przemówienie premiera Sławki, w którym ma on poinformować opinię publiczną o zasadach nowej ordynacji wyborczej, zostanie wypowiedziane na posiedzeniu wspólnym grup konstytucyjnych: sejmowej i senackiej BBWR. Jak wiadomo, w swoim czasie również na posiedzeniu zjednoczonych grup konstytucyjnych wypowiedział premier Sławek zasadnicze swe przemówienie, w którym podał do wiadomości tekst

wyborczego dość wcześnie, a mianowicie na jakieś 2 tygodnie przed zebraaniem się sejmu, ażeby pozostawić czas na szerszą dyskusję nad zamierzeniami w dziedzinie wyborczej. Tem tłumaczy się zapowiedź wygłoszenia owego przemówienia już w dniach najbliższych, — choć zwołanie sejmu i senatu na sesję, podczas której nowe prawo wyborcze ma być uchwalone, nastąpi dopiero w połowie maja r. b.

Premier Sławek chce zapoznać społeczeństwo z zasadami nowego prawa

Nowy Jork, 29 kwietnia. (PAT) W czasie dwudniowego pobytu ambasadora włoskiego Rosso w Bostonie wykryto przygotowany na niego zamach. Mianowicie do gmachu rządu stanowego, gdzie bawił ambasador Rosso, wtargnął pewien osobnik ze sztyłem

Zamach na amb. włoskiego w Ameryce Sprawca został ujęty

Wprawdzie zwyczaj międzynarodowy nie dopuszcza wykonania wyroku śmierci na zbrodniarzu, schwytanym w kraju, w którym kara śmierci nie istnieje, a takim krajem była swego czasu Austria, dziś jednak wobec wprowadzenia w niej kary śmierci, okoliczność ta odpada. Jak donosi prasa Matuszka znajduje się w panicznym strachu przed śmiercią od tej chwili właśnie, kiedy dowiedział się o ułaskawieniu.

Matuszka został ułaskawiony i wydany ma być przez władze austriackie Węgrom

Wiedeń, 29 kwietnia. (PAT) Na mocy zapowiedzianego ułaskawienia administracyjnego wypuszczony ma być z więzienia karnego w Stein słynny sprawca katastrof kolejowych Sylwester Matuszka, skazany w Austrii na kółkulebia więzienie za zamach na pociąg pod Anzbach. Matuszka po wyjściu z więzienia ma być wydany Węgrom, gdzie za wykołeczenie pociągu pod Bia Torbagy, które pociągnęło za sobą wiele wypadków śmiertelnych, skazany został na śmierć.

Ścisła współpraca lotnicza pomieży Włochami a Francją

Paryż, 29 kwietnia. (PAT) W dniu 9 lub 10 maja uda się do Rzymu na zaproszenie rządu włoskiego francuski minister lotnictwa gen. Denain. — Jak głosi komunikat ministerstwa lotnictwa, podróż ta ma na celu: 1) omówienie konwencji lotniczej, ratyfikowanej w Stresie, przyczem ustalone zostaną ściśle bazy tej konwencji, 2) opracowanie planu bezpośredniej współpracy lotnictwa handlowego obu państw. Wytyczne tej współpracy ułożono już dzisiaj w Paryżu podczas śniadania, jakie min. Denain wydał na cześć bawiającego tu dyrektora lotnictwa cywilnego włoskiego generała Pellegrini'ego, 3) wzmocnienie współpracy technicznej, naszkicowanej w zeszłorocznych rozmowach gen. Denain z włoskim gen. Valle. Rozmowy na ten temat będą nadal prowadzone, przyczem mają być poruszone szczegóły i ściśle dane. Tego rodzaju prace zajmą gen. Denain 3 dni. Następnie zwiedzi on szkoły lotnicze oraz włoskie fabryki budowy samolotów. Gen. Denain powróci z Rzymu w dn. 19 maja.

Katastrofa samolotowa pod Gdańskiem Pilot ciężko ranny

Gdańsk, 29 kwietnia. (PAT) W pobliżu miejscowości Oberhoelle (powiat Gdańskie Wyżyny) samolot instruktora narodowo-socialistycznych szturmówek lotniczych, Schwarza skapotał, przyczem aparat został strzaskany. Ciężko rannego Schwarza przewieziono do szpitala.

Czerwona armja chińska znajduje się w odwrocie

Szanghaj, 29 kwietnia. (PAT) „Central News” donosi, że jakoby 15.000 żołnierzy czerwonej armji chińskiej ściganych przez Czang-Kai-Szeka cofa się przez prowincję Junnan, usiłując przeprawić się przez rzekę Jang-Tse-Kiang, aby dostać się do prowincji Seczuan.

Reforma walutowa w Meksyku Kupcy nie chcą przyjmować nowych banknotów

Meksyk, 29 kwietnia. (PAT) Wprowadzona w sobotę reforma walutowa, w której wyniku wycofano z obiegu monety srebrne i wprowadzono nowe banknoty i bilon niklowy, wywołała wielki niepokój. Drobni kupcy odmawiają przyjmowania nowych banknotów, a i niektóre większe firmy przyłączyły się do tego stanowiska. Wobec tego daje się odczuć w obiegu brak drobnych.

Intronizacja arcybiskupa Westminsteru

Londyn, 29 kwietnia. (PAT) Dziś odbyła się intronizacja nowego arcybiskupa Westminsteru Hinsleya, jako piątego skolei arcybiskupa, który objął spuściznę po zmarłym niedawno kardynale Bourne.

Profesor Piccard przybywa 7 maja do Warszawy

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT) W dniu 7 maja o godzinie 8.30 rano przybędzie pociągiem do Warszawy prof. dr. August Piccard, który będzie gościem Aeroklubu R. P., Zarządu Głównego L. O. P. P. oraz Politechniki Warszawskiej. Prof. Piccardowi towarzyszyć będzie aeronauta szwajcarski (członek załogi balonu „Zurich III” z Gordon Bennett 1934), dr. Erich Tilgenkamp.

Wielkie manewry floty amerykańskiej

Nowy Jork, 29 kwietnia. (PAT) Flota wojenna Stanów Zjednoczonych wypłynęła dziś z portu San Pedro w Kalifornii na wielkie 6-tygodniowe manewry. W manewrach biorą udział 153 okręty wojenne.

Szwajcarja przekazuje sprawę Jacoba sądowi rozjemczemu

Berlin, 29 kwietnia. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w nocy jak 27 kwietnia poseł szwajcarski w Berlinie wreczył w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych w związku ze sprawą Jacoba, rada związkowa zawiadomia o postanowieniu przekazania sprawy sądowi rozjemczemu w myśl układu z 3 grudnia 1921 roku.

Fragmenty z sąsiedniej strony: sędzi, do do od, toczyła, wa przeciw, l. Pieprzow, órzorcy An, z żoną Józ, skarżonym, domu Milic, kończona, była o ty, y syn doz, mań świad, ości sądu, sąd zmusz, a przeciw, wowi Klim, ól o zak, ej. (g), czne., CZWA W LO, powstaje, pulk. Berk, ejae domy, lat 13-14, opieki nad, telu opiek, lat 14-18, dzie opieki, i byłych, instytucji, owanków, lcaniem og, przyspos, rdziej jej, wychowanie, zego, preze, p. Hengel, erka Josele, o zorganiz, bursy, alal wielkie, cznych nasz, STA WSK, od 9-3, 37, a 294, azy

3-proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna

Korzystna lokata oszczędności

Dostępna dla wszystkich możliwość wygrania pół miliona i wiele innych premii od 300 do 125.000.— zł.

Pierwsze losowanie premii 1-go września 1935 r.

Obligacje, na które padła premia, nie tracą prawa do udziału w dalszych losowaniach.

Wykup obligacji wylosowanych do umorzenia: po 120.—, 125.— i 130.— zł. za jedną obligację 100-złotową.

3%-WA PREMJOVA POZYCZKA INWESTYCYJNA jest papierem na okaziciela, który może być w każdej chwili zrealizowany, a tem samem stanowi całkowicie płynną rezerwę.

Pożyczka wypuszczona jest w złotych w złocie i daje nabywcy pewność, że nie straci on wyłożonych pieniędzy i oszczędności jego nie ulegną dewaluacji.

Termin subskrypcji upływa w dniu 10 maja 1935 r.

Straszną katastrofą autobusową 15 osób rannych

Berlin, 29 kwietnia.

(PAT) Na szosie sonnbornskiej (w Nadrenji) około Wuppertal dziś w południe oderwał się z nieznanego powodu przyczepny wóz omnibusu osobowego i uderzył w pełnym biegu w słup kolejki linowej. 15 osób spośród 30, znajdujących się w omnibusie odniosło obrażenia, 6 z nich w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Pożar w domach robotniczych we Francji 7 rodzin polskich bez dachu nad głową

Paryz, 29 kwietnia. (PAT).

W kompleksie budynków robotniczych w Marles - Eles - Mines wybuchł żny pożar, powodując przeszło 200 tysięcy franków strat i pozbawiając 7 rodzin polskich dachu nad głową.

Zgon posła Ciszaka

Poznań, 29 kwietnia.

Dziś w nocy w domu własnym zmarł na atak sercowy poseł Antoni Ciszak.

Obchód rocznicy powstania śląskiego odbędzie się w Katowicach

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT).

Obchód rocznicy powstania śląskiego odbędzie się dnia 3-go maja w Katowicach, a nie w Warszawie, jak uprzednio projektowano.

Wiceminister Piasecki bawił wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi w związku z rozpoczynaniem się robotami publicznymi wiceminister komunikacji inż. Julian Piasecki i dyrektor departamentu w ministerstwie komunikacji inż. Siła - Nowicki.

Dziś — chłodno i przelotne deszcze

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT).

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 30 b. m.: pogoda o zachmurzeniu zmiennem, miejscami przelotne deszcze. Chłodno, nocą przymrozki. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

Wznowienie procesu w sprawie protokołów mędrców Sjonu

Bern, 29 kwietnia. (PAT).

W dniu dzisiejszym wznowiono proces w sprawie protokołów mędrców Sjonu. Przewodniczący sądu odrzucił skargę podsądnych przeciwko 9 świadkom, z wyjątkiem Burcewa, o fałszywe zeznania oraz wniosek adwokata oskarżonych Ruefa o odroczenie procesu w wyniku sprawy Burcewa. Całe dzisiejsze posiedzenie poświęcone było wyjaśnieniu formalnych kontrowersyj pomiędzy stronami.

Miesięczne bilety tramwajowe

w cenie zł. 22.50

P. B. P. „ORBIS“

Piotrkowska 18. Telefon 249-33 i 249-40

Tydzień ulgowych przejazdów do Poznania

7 ofiar tragicznego wyścigu motocyklowego

Jeden ranny zmarł w szpitalu.—Fotograf, który spowodował katastrofę, walczy ze śmiercią

Matka przeczuła śmierć syna

Warszawa, 29 kwietnia

(B) Jak już donosiliśmy, podczas zawodów motocyklowych w Strudze, przy finiszu, w chwili, kiedy motocykle przyjeżdżały na metę, wydarzyła się katastrofa.

Motocyklista, Janusz Zmijewski, syn właściciela cukierni w Warszawie, zginął na miejscu. Fotoreporter jednego z pism, Jan Binek, na którego wpadł motocykl Zmijewskiego, odniósł złamanie obu nóg i wstrząs mózgu, a 6 innych osób odniosło rany.

Naoczni świadkowie katastrofy twierdzą, że Ruskiewicz i Zmijewski zdążyli do mety na pełnym gazie, walcząc wśród olbrzymiego zaniepokojenia widzów o pierwsze miejsce w wyścigu. Meta otoczona była tłumem publiczności, a słaby kordon nie był w stanie wytrzymać naporu.

Na szosie pozostało bardzo wąskie miejsce dla przejazdu dwóch rozpędzonych i jadących z szybkością około 100 klm. na godzinę ciężkich maszyn wyścigowych. Zawodnicy ich byli już niemal na celowniku, kiedy szybkim ruchem wysunął się z tłumu fotoreporter, Jan Binek, niosąc przed sobą ciężki aparat. Nieszczęśliwy fotograf, chciał uwiecznić na kliszy moment emocjonującego fi-

szu biegu, nie spodziewając się oczywiście, że spowoduje straszną katastrofę.

Zmijewski nie mógł wyminąć Binka i uderzył głową w aparat fotograficzny. Ochronny kask spadł mu z głowy, nieprzytomny wypuścił z rąk kierownicę i spadł na ziemię. Maszyna bez jeźdźcy, popędziła naprzód wprost na widzów. Na szosie pozostał Ruskiewicz, którego maszyna w ostatniej chwili potracona została przez maszynę s. p. Zmijewskiego. Ruskiewicz stracił również równowagę stoczył krótką walkę z rozhułkaną maszyną i wreszcie spadł z niej na ziemię, nie odnosząc zresztą poważniejszych obrażeń.

Na miejscu katastrofy powstał chaos nie do opisania. Po krótkiej chwili z ust do ust podawano sobie wiadomość, że Zmijewski nie żyje, fotograf Binek jest ciężko ranny, poza tem ranny jest 14-letni chłopiec Sieradzki i 8 innych osób, również poranionych i kilka osób potłuczonych.

Dzisiaj rano zmarł w szpitalu warszawskim 14-letni Jan Sieradzki naskutek odniesionych licznych ran i potłuczeń. Stan 5-ciu innych rannych nie jest groźny, natomiast życia mimowolnego sprawcy katastrofy, fotoreportera Jana Binka, grozi w dalszym ciągu najwyższe niebezpieczeństwo. Po opera-

cji trepanacji czaski, Binek nie odzyskał dotąd przytomności i lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

Prowadzone przez komendę policji warszawskiej pod nadzorem prokuratora śledztwo zmierza ku obarczeniu winą za spowodowanie katastrofy fotoreportera Jana Binka. Niespodziewanie jego wysunięcie się na szosę tuż koło mety celem dokonania zdemolacji finiszowych motocyklistów s. p. Zmijewskiego i Ruskiewicza, była bezwzględnie przyczyną katastrofy.

Dzisiaj przed południem w toku śledztwa przesłuchiwano członków Polskiego Klubu Motocyklowego, pod adresem którego wysuwane są zarzuty niedostatecznego zorganizowania tras wyścigu.

Wszystkie warszawskie kluby sportowe organizują manifestacyjny pogrzeb zmarłego sportowca s. p. Janusza Zmijewskiego.

Dołączmy niezwykle szczegóły, że nocą, poprzedzającą zawodów, matka s. p. Zmijewskiego, tragicznie zmarłego motocyklisty, miała sen, w którym widziała syna na katafalku. Opierała się też ocalonych sił wyjazdowi syna do Strugi.

Falszerze papierów wartościowych stanęli wczoraj przed sądem w Warszawie.—Jak angielski Scotland Yard zdemaskował bandę falszerską

Warszawa, 29 kwietnia.

Do urzędu śledczego w Warszawie przybył w swoim czasie z Londynu George Horacy Haterhill, sierżant detektyw „New Scotland Yard” oddziału kryminalno - śledczego londyńskiej policji stołecznej z informacjami o istnieniu w Warszawie bandy falszery, którzy podrabiają obligacje 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, banknoty dolarowe oraz znaczki pocztowe i urzędowe angielskie.

O istnieniu tej bandy angielskie władze policyjne dowiedziały się od „pewnego” człowieka, który na krótko zamieszkał w Warszawie i nawiązał kontakt z falszermi.

Według informacji angielskich, w skład bandy wchodził drukarz imieniem Moryc, właściciel litografii przy ulicy Przejazd 5, Czapnik, który współpracował z Morycem, Jakób Neumark, często przyjeżdżający do Anglii, jako handlarz koni, Turek i inne osoby, które

znano tylko z rysopisu i przezwisk.

Haterhill zakomunikował zastępcy naczelnika urzędu śledczego, komisarzo wi Przygodzie, że w Londynie zatrzymano obywateli polskich: Jekóba Neumarka, Edwarda Popielca i Benjamina Turka, z fałszywymi angielskimi znaczkami na sumę przeszło miliona zł. W fałszerstwie znaczków miał brać udział jeszcze grawer imieniem Stefan, pracujący w państwowej wytwórni papierów wartościowych lub mennicy.

Śledztwo władz polskich na terenie Warszawy wykryło w podziemiach domu przy ul. Przejazd 5 litografię pod f. „Merkury”. Znalezione tam szereg kamieni litograficznych i klisz cynkograficznych oraz precyzyjna maszyna do tłoczenia papierów wartościowych.

Właściciele litografii Drabinko i Czapnik, początkowo wypierali się znajomości z Neumarkiem, później jednak przyznali się do podrabiania angielskich znaczków ubezpieczeniowych z namo-

wy Neumarka, w którego mieszkaniu przy ul. Siennej 72 odbywały się pertraktacje.

Gotowe znaczki, wydrukowane w arkuszach, oddano do dziurkowania właścicielowi zakładu introligatorskiego przy ul. Długiej 27, Szmulowi Cukierkowi.

Neumark, Popielec i Turek byli skazani w Anglii na karę od 2 do 4 lat więzienia.

Dziś Drabinko, Czapnik i Cukierk stanęli przed sądem okręgowym. W procesie biorą udział jedynie oficerowie polskiej policji, bowiem detektywi angielscy nie przybyli z Londynu.

Bruksela, 29 kwietnia.

(PAT) Premier belgijski van Zeeland zwrócił się do państw zainteresowanych z propozycją zwołania konferencji międzynarodowej w sprawie stabilizacji walut. Nadeszło już kilka przychylnych odpowiedzi

Powódź w powiatach górskich Dniestr wystąpił z brzegów

Stanisławów, 29 kwietnia. (PAT).

Wobec zmniejszenia się opadów w nocy z soboty na niedzielę stan wód na rzekach górskich stanowiących dopływ Dniestru zaczął opadać i niebezpieczeństwo powodzi minęło. Natomiast stan wody na Dniestrze u ujścia rzeki Łomnicy w dół wzrasta i wnosil w nie

dzieli wieczorem około 3 mtr. ponad poziom normalny, a pod Nizniowem w nocy z niedzieli na poniedziałek około 3.40 ponad poziom normalny. Dniestr wystąpił z brzegów. Naogół w powiatach górskich krótkotrwała powódź nie wyrządziła większych szkód.

Kino
EUROPA
NARUTOWICZA 20
Poc. 4, 6, 8, 10, 15
Dziś

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe produkcji austriackiej osnute na tle p. t. „Niedokończona Symfonia”.

MIŁOŚCI HRABIANKI ESTERHAZY
i FRANCISZKA SCHUBERTA

W r. gł. Marta Eggerth i Hans Jaray

Reż. Willi Forst, twórca „Maskarady”

Teatr „ROZMAITOŚCI”, tel. 112-25
Gościnne występy znakomych gwiazdorów amerykańskich

Sedi Szengold i Sem Aurbach

Dziś, we wtorek, o godz. 9.30 wiecz.

CENY ZNIŻONE od 80 gr. do 2 zł.

„Kobieta, która milczy”

mel. w 3 akt. ze śpiew. i tańcami.

Likwidacja najpoczytniejszych pism w Niemczech

naskutek nowego hitlerowskiego prawa prasowego

Berlin, 29 kwietnia. (PAT). W związku ze znanym rozporządzeniem prasowym, wydanym przez kierownika narodowo - socjalistycznego urzędu prasowego Amana krąży tu uporczywe pogłoski o możliwości wielkich zmian w wydawnictwach czołowych dzienników niemieckich zarówno w stolicy Rzeszy, jak na prowincji m. in. jak np. katolicki „Maerkische Volksztg”, wydawany przez koncern „Germanij”. Również „Berliner Tgbl.” oraz wycho-

dzący w tym samym nakładzie „Berliner Morgenztg.” mają rzekomo ulec likwidacji. Sprzeczne pogłoski krąży na temat „Frankfurter Ztg.” — jednego z najpoważniejszych dzienników prowincjonalnych, cieszącego się wielkim uznaniem i poczytnością zagranicą. Do tego pisma mają koła urzędu spraw zagranicznych wyrażać wielkie zastrzeżenia, obawiając się, że jego zwinięcie wywołałoby niekorzystne echa zagranicą.

1 maja zagranicą

Arządzenia władz bezpieczeństwa

Berlin, 29 kwietnia. (PAT) W związku z przygotowaniem do manifestacji pierwszomajowych władze wydały zarządzenie zabraniające w tym dniu między godz. 8 a 15 samolotom z wyjątkiem normalnych aparatów komunikacyjnych przelotów nad obszarem wielkiego Berlina.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT) Minister spraw wewnętrznych Regnier zwołał konferencję, celem ustalenia środków utrzymania ładu w dniu 1 maja. W konferencji tej wzięli udział oprócz przedstawicieli władz administracyjnych i policji także reprezentanci ministerstwa obrony narodowej.



Gwałtowna reakcja Londynu

przeciw bezprawnym zbrojeniom Niemiec na morzu. — Hitler żąda odroczenia konferencji morskiej

Niemcy ufortyfikowali wyspę Sylt na Morzu Północnym

Londyn, 29 kwietnia. (PAT) Niemiecki attache morski w Londynie kpt. Vassner, który powrócił z Berlina, odbył dziś dłuższą rozmowę w admiralacji brytyjskiej z szefem marynarki admirałem Chatwinem i zakomunikował mu, że ze wewnątrz - politycznych powodów niemiecki pragnąłby odstąpić od rokowania morskich w Londynie.

Simon nie sądzi obecnie, że w czasie rozmów z Hitlerem kanclerz Rzeszy nie powiedział mu całej prawdy. Pytanie to, jak również dwa następne dotyczące konieczności porozumienia się z mocarstwami reprezentowanymi w Stresie, pozostały bez odpowiedzi.

zbrojeń, jaka w dalszym ciągu trwa w prasie angielskiej, jest zwłaszcza znamieną w dniu dzisiejszym. Cała prasa poświęca naczelnym kolumnom zbrojeniom powietrznym i morskim Niemiec, żądając stosownego przeciwdziałania ze strony rządu brytyjskiego.

wały na wyspie Sylt na morzu Północnym groźną podstawę aeroplanową. „Morning Post” twierdzi, że 250-cio tonowe łodzie podwodne, których budowę podjęły Niemcy, posiadają zasięg krażenia, dochodzący dzisiaj do 6.000 mil.

Berlin śledzi z napięciem

przebieg debaty w Izbie Gmin

Berlin, 29 kwietnia. (PAT). Niemieckie koła polityczne z niezwykłym napięciem oczekiwały wiadomości o przebiegu dzisiejszej debaty w brytyjskiej Izbie Gmin. Ogłoszone przez niemieckie Biuro Informacyjne pierwsze sprawozdanie, zawiera obszerny opis przebiegu debaty oraz oświadczenie min. Simona uwypuklające ostre wystąpienia poszczególnych posłów pod adresem Niemiec.

„Daily Herald” występuje z nową rewelacją, twierdząc, iż Niemcy wybudowały na wyspie Sylt na morzu Północnym groźną podstawę aeroplanową.

„Daily Herald” twierdzi, że 250-cio tonowe łodzie podwodne, których budowę podjęły Niemcy, posiadają zasięg krażenia, dochodzący dzisiaj do 6.000 mil.

„Daily Telegraph” zapowiada, że rząd brytyjski podejmie szeroko zakrojony program ekspansji powietrznej i że wydatki na lotnictwo w budżecie tegorocznym zostaną doprowadzone do 25 milionów funtów szterlingów.

Narada francusko-angielska

Francuski minister marynarki jedzie do Londynu

Paryż, 29 kwietnia. (PAT) Minister marynarki Pietri udaje się w przyszłym tygodniu do Londynu. Jak donosi „La Liberte”, min. Pietri skorzysta z pobytu nad Tamizą, aby się porozumieć z czynnikami kompetentnymi brytyjskimi w sprawach zbrojeń morskich Rzeszy.

„Le Petit Journal” donosi z Sztokholmu o fortyfikowaniu przez Niemcy wyspy Sylt na morzu Północnym. Od listopada 1933 r. wybudowano tam 18 dwupiętrowych domów oficerskich, obok zbudowano szereg domków rybackich, krytych strzechą, pod którą znajduje się jednak dach z żelazo-betonu. Dostęp do tych domków jest surowo zakazany. Na wyspie Sylt wybudowano również podziemne hangary dla samolotów i hydroplanów. Hangary te mają betonową konstrukcję i mogą się oprzeć nawet najsilniejszym atakom lotniczym. Również port, do którego poprzędnie mogły zawijać tylko małe statki, obecnie jest dostępny dla okrętów o pojemności 15.000 ton. Wyspa została również zaopatrzona w armaty, które jednak trzymane są w ukryciu.

„Manchester Guardian”, omawiając urzędowe zawiadomienie Niemiec o rozpoczęciu budowy łodzi podwodnych, podkreśla, iż rząd niemiecki czyni to poto, aby znów zaskoczył mocarstwa faktem dokonany. Rokowania morskie, jakie się odbyły w Londynie utrzymywane być miały, jak to zaznaczono ze strony brytyjskiej, w ramach obowiązujących traktatów, nie przesądzać przeto zgóry ich zmian. Przez jednostronne naruszenie tych postanowień, Niemcy postąpiły podobnie, jak w sprawie zbrojeń na lądzie i w po-

„Manchester Guardian” twierdzi, że 250-cio tonowe łodzie podwodne, których budowę podjęły Niemcy, posiadają zasięg krażenia, dochodzący dzisiaj do 6.000 mil.

Państwa bałtyckie zagrożone

wskutek zbrojeń niemieckich na morzu.—Ryga i Tallin mogą być opanowane przez niemiecką artylerię morską

Londyn, 29 kwietnia. (PAT) W ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby Gmin w odpowiedzi na zapytanie Austina Chamberlaina Simon odpowiedział, że o ile sobie przypomina, budowy łodzi podwodnych nadeszło w dniu 25 b. m. Na dalsze pytanie, czy rząd W. Brytanji poczyni w tej sprawie jakiegoś zarządzenia i przedstawi listę warunków do ponowne pogwałcenie traktatu wersalskiego oraz czy przewidziane są jeszcze angielsko-niemieckie rozmowy w sprawach morskich Simon odpowiedział, że tak, jak to już stwierdził przednio i jak uzasadnia to powaga całego zagadnienia sprawa ta obecnie jest rozpatrywana i że nie sądzi, aby było właściwym domagać się od niego odpowiedzi już w dniu dzisiejszym.

„Manchester Guardian” twierdzi, że 250-cio tonowe łodzie podwodne, których budowę podjęły Niemcy, posiadają zasięg krażenia, dochodzący dzisiaj do 6.000 mil.

„Manchester Guardian” twierdzi, że 250-cio tonowe łodzie podwodne, których budowę podjęły Niemcy, posiadają zasięg krażenia, dochodzący dzisiaj do 6.000 mil.

„Manchester Guardian” twierdzi, że 250-cio tonowe łodzie podwodne, których budowę podjęły Niemcy, posiadają zasięg krażenia, dochodzący dzisiaj do 6.000 mil.

Spadek bezrobocia w Anglii

Londyn, 29 kwietnia. (PAT). Liczba bezrobotnych w Anglii w ostatnim miesiącu spadła o 100.000 osób.

„IDEE“ LUDZI GŁODNYCH I ZŁYCH

Największym powodzeniem cieszą się obecnie hasła walki z „obcymi“, to jest tymi, którzy w danym kraju stanowią mniejszość. — Nędza rodzi nienawiść, a nienawiść — oślepią

Ku-Klux-Klan wypowiedział wojnę katolikom i żydom

Przed kilku dniami depeze ze Stanów Zjednoczonych doniosły, iż osławiona na organizacja Ku-Klux-Klan, która przez kilka lat zdawała się już nie istnieć — znów zaczęła rozwijać ożywną działalność.

Ku-Klux-Klan powstał w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Gdy po wojnie Północy przeciwko Południu zniesione zostało w Stanach Zjednoczonych niewolnictwo murzynów, wśród nich zaczęły się szerzyć hasła reakcji i odwetu za doznawane przez długi czas prześladowania. Podburzani przez demagogicznych przewodników, murzyni zaczynają wywoływać liczne ekscesy. Południowe stany, zamieszkałe w dużej liczbie przez czarnych, stają się terenem wielkich skandali, podpalani własności białych, kradzieży, gwałtów i rozbojów. Policja jest zupełnie bezsilna. I wówczas powstaje związek, tajna organizacja, której pierwotnym zadaniem było tylko przeciwdziałanie anarchicznej akcji murzyńskiej, a która nazwana została „Ku-Klux-Klan“.

Organizacja ta powstała pod hasłem: „Chronić słabych. Bronić konstytucji. Współdziałać w wykonywaniu prawa“. Ponieważ władze nie uznały tej chęci współdziałania, organizacja zaczyna pracować konspiracyjnie. Na jej czele staje „Wielki Czarodziej“, któremu podlegają „Wielcy Dragoni“ (kierownicy organizacji w poszczególnych stanach), później „Wielcy Tytani“, „Wielcy Olbrzymowie“ aż do „Wielkich Cyklopów“ stojących na czele najmniejszych komórek organizacyjnych.

Ponieważ organizacja chciała wywalczyć dla siebie autorytet, a kierownicy jej zdawali sobie doskonale sprawę jakimi sposobami można podzielać na masy, działalność jej objawiała się w sposób bardzo tajemniczy i fascynujący. Zbierano się wyłącznie w nocy, urządzano wielkie procesje przy świetle pochodni. Członkowie ubrani byli w średniowieczne kaftany z kapturami na głowach. Na twarzach obowiązkowo były maski. Z jednej strony fascynowało to tłumy, przyciągając je do szeregów Ku-Klux-Klanu, z drugiej zaś wywoływało upiorny strach murzynów, stojących na bardzo niskim szczeblu rozwoju, którzy byli przeświadczeni, że mają do czynienia z jakimiś niezłomnymi istotami.

Ale już w krótkim czasie związek, który powstał dla poskromienia anarchii murzynów, przeobraża się w organizację terrorystyczną. Staje się on siedliskiem zbrodniarzy, zbrojców. W krótkim czasie uczciwe elementy opuszczają związek i w roku 1868 ogłoszona zostaje ustawa, na mocy której przewiduje się karę śmierci za należenie do Ku-Klux-Klanu. W dwa miesiące później organizacja, która już liczyła 550.000 członków, zostaje rozwiązana.

W ciągu 50 lat nikt o niej nie wspomina. Aż w czasie wojny, gdy nawet w Stanach Zjednoczonych zapanowało pewne rozprężenie, organizacja znów odżywa. Zakłada ją pułkownik William Simmons, ogłasza siebie „wielkim czarodziejem“ i następuje błyskawiczny wprost rozkwit tej organizacji. Stany Zjednoczone zostają podzielone na okręgi i podokręgi, na czele których stają wyznaczeni kierownicy. Nowy Ku-Klux-Klan już nie walczy z anarchią murzynów. Stawia sobie inne zadania — chce zniszczyć wszystkie obce elementy w Stanach Zjednoczonych. Ponieważ jankesi są protestantami — za obcych uważa się w pierwszym rzędzie katolików, później żydów i wreszcie murzynów.

Hasłem nowej organizacji jest „Ameryka dla Amerykanów“. Dążeniem jej — aby wszyscy bez wyjątku cudzoziemcy, nie posiadający w roku 1914 obywatelstwa, chociażby nawet byli protestantami, opuścili granice Stanów Zjednoczo-

nych, następnie by opuścili granice Stanów — wszyscy katolicy, wszyscy żydzi i wszyscy murzyni.

Werbunek nowych członków odbywa się w bardzo energiczny sposób. — Każdy nowy członek musi złożyć t. zw. wyznanie wiary, wyrażające się w odpowiedzi na następujące pytania:

— Czy jesteś urodzonym obywatelem amerykańskim? Jeśli nie — czy byłeś obywatelem przed rokiem 1914?

— Czy wierzysz w zasady religii chrześcijańskiej? Czy nie jesteś katolikiem. Czy nie jesteś żydem?

W roku 1924 Ku-Klux-Klan liczył już 3 miliony członków. Posiadał wpływy w rządach Stanów, w sądach, nawet w senacie posiadał swych przedstawicieli. Organizacja nie waha się uciekać do skrytobójstwa i podpalenia. Członkowie, dzięki swym wpływom są nieuchwytni. Sady i policja są bezsilne. Dochodzi do tego, że KKK staje się państwem w państwie, nie liczącym się z rządem, wywołując postrach wśród ludności. Tak trwa przez dwa lata. Nad Ameryką wisi

jakiś koszmar. KKK wpływa na wybory gubernatorów, na wybory sędziów, na zmiany w policji.

I wreszcie rząd zabiera w tej sprawie głos. Prześladowania członków stają się tak bezwzględne, a równocześnie KKK nie jest w stanie wyzyskać w jawnym życiu politycznym pozycji, odpowiadającej sile liczebnej organizacji i powoli gwiazda tej organizacji zaczyna błędnąć. Od roku 1928 nie słyszy się już więcej nic o jej działalności.

I oto obecnie odżywa wszystko na nowo. Hasła, które były nieaktualne w okresie „prosperity“ nabierają teraz poważniejszych cech. Ku-Klux-Klan zaczyna wzorować się na Europie. Znów głosi „Ameryka dla Amerykanów“, domagając się usunięcia z Ameryki wszystkich obcych. Działa obecnie już nie konspiracyjnie, lecz zupełnie jawnie. Centrala tego ruchu znajduje się w New Jersey. Oddziały powstają jak grzyby po deszczu we wszystkich stanach.

Ku-Klux-Klan zapowiada: „Gdy usu-

niemy obcych, swoi dostaną pracę. — Precz z obcymi“.

A któż są ci obcy? Definicja została przyjęta taka sama, jak w roku 1917. Swoi to są — urodzeni Amerykanie protestanci i zasymilowani przed rokiem 1914 protestanci. Obcy to — wszyscy, którzy przybyli do kraju po roku 1914, wszyscy katolicy i wszyscy żydzi, niezależnie od posiadanego obywatelstwa.

Ku-Klux-Klan nie ogranicza się jednak, na wzór europejski, do walki gospodarczej i politycznej. Propaguje walkę czynną. Siłą wypędzić obcych z kraju — oto hasło nowego, odrodzonego Ku-Klux-Klanu.

Czy ruch ten jest groźny? Narodził się.

Ale, biorąc pod uwagę, że w Stanach Zjednoczonych jest 22 miliony bezrobotnych, głodnych, złych ludzi, którym obce są hasła społeczne, można się spodziewać, że KKK, głoszący, że „Gdy nie będzie obcych, swoi będą mieli pracę“, zdobędzie znów pewną ilość zwolenników.

Wielkie uroczystości w Londynie z okazji 25-ej rocznicy panowania króla Jerzego V

Londyn, w kwietniu.

W dniu 6 maja Wielka Brytania obchodzić będzie 25-tą rocznicę panowania króla Jerzego V. Przygotowania do jubileuszu są w pełni. Wzdłuż głównych ulic Londynu ustawia się trybuny dla widzów. Ulice upiększa się zielenią i flagami. We wszystkich sklepach sprzedawane są medaliony i znaczki z podobiznami pary królewskiej. Dzienniki poświęcają temu największe miejsca.

Polityka zagraniczna, wszystkie te konferencje, noty, umowy, protesty, tajne i jawne pakti, walka ministrów, polityków, dyplomatów — to wszystko nie jest zdolne wywołać takiego zainteresowania tłumy angielskiego, jak uroczystości rodzinne królewskie — ślub księcia Kentu, czy 25-lecie panowania króla.

Anglija nie umie się entuzjastkować. Entuzjazm nie odpowiada charakterowi Anglików. Ale Anglija doprawdy kocha swego króla.

Stosunki między monarchami a narodami — to rzecz bardzo skomplikowana. Zdawałoby się poco ten kraj głęboko demokratyczny, potrzebuje dziedzicznego monarchę? Ale go jednak potrzebuje. Gdy ten cichy, milczący człowiek, który do niczego nie pretenduje, niczego nie żąda, jest żywym symbolem całości imperjum brytyjskiego, którego oddzielne

części rozrzucone są po całym świecie. 6 maja — w Afryce i w Australji, w Kanadzie i Nowej Zelandji, w Indiach i Nowym Foundland, dzieci i starcy z jednakoową uwagą przysłuchują się będą głosowi „naszego króla“. Słuchać nawet będą nie jego słów, ale jego głosu. I wyczuwać będą, mimo wszelkich różnic poglądów, więź, która ich łączy z pałacem Buckingham w Londynie. W chwili ogólnego rozkładu, przeciwieństw i nienawiści — to jest bardzo wiele.

Przed pół wiekiem Anglija obchodziła już takie święto — jubileusz królowej Wiktorji. Właściwie były dwa święta — w roku 1887 jubileusz 50-lecia panowania i w roku 1897 — jubileusz brylantowy.

Gdy postanowiono urządzić pierwszy jubileusz, królowa miała 70 lat. Od długiego czasu nie ukazywała się publicznie, jej popularność zmniejszyła się, nikt jej nie widywał, prócz małego koła urzędników pałacowych i ministrów. Dla tego właśnie postanowiono jubileusz ten zorganizować jaknajbardziej uroczysto. Na uroczystość zaproszono wszystkich monarchów i książąt całej Europy.

Gdy Wiktorja jechała do opactwa Westminster, przed jej karocą jechało 33 książąt krwi, wśród których większość była z nią spokrewniona. Jej liczne potomstwo bowiem zajmowało niemal

wszystkie ważniejsze trony europejskie. Była to więc królewska międzynarodówka i następcą tronu Edward, który był ministrem ceremonjału, musiał wykazać wiele taktu dyplomatycznego, aby wywołać wszystkich z należnymi im honorami i by nie wywołać dysonansów między wysokimi gośćmi.

Drugi jubileusz — brylantowy, był już wewnętrzną, brytyjską uroczystością. Miał to być bilans rządów królowej Wiktorji. Podkreślając ten wewnętrzny charakter uroczystości, królowa nie zwolniła przybyć nań swemu wnukowi, cesarzowi Niemiec Wilhelmowi, mimo iż bardzo on na to nalegał. Ale jego angielski krewni nie lubili go i książę Edward był bardzo zadowolony, że „Wilhelm“ nie został dopuszczony.

Przedstawiciele wszystkich domin i kolonij przybyli tego dnia do Londynu. Nietylko władcy i ministrowie, ale także liczni gubernatorzy i oddziały wojsk kolonialnych z Australji, Południowej Afryki, Kanady, Borneo, Hong-Kongu, i dyjskich prowincji.

Procesja dojechała tylko do katedry św. Piotra. Królowa już nie mogła chodzić i dlatego nie opuściła złotej karocy. Nabożeństwo zostało odprawione po gołem niebem. A do pałacu wróciła inną drogą, przez dzielnicę ubogich, położoną na drugim brzegu Tamizy.

„Tam mieszkają biedni ludzie — pałata w swym pamiętniku — ale wiele entuzjazmu wykazali. To był niezapomniany dzień. Myślę, że nikt nigdy nie miał tyle owacyj. Wszędzie spotykałyśmy tłumy, których entuzjazm był wzruszający. Byłam przejęta i szczęśliwa“.

Obecnie podobne uroczystości odbywają się ku czci króla Jerzego V. 25 lat panowania — to istotnie wiele. Za to sam naród będzie czcił swego monarchę. To, że gdy wokół padają trony, gina cesarstwa i królestwa — w Anglii panuje spokojnie król Jerzy, nadając ton całemu imperjum brytyjskiemu.



W dniu jubileuszu 25-lecia panowania króla angielskiego Jerzego V na londyńskim pałacu kryształowym płoną sztuczne ognie. Oto cztery korony, sporządzone ze sztucznych ogni, które płoną na szczycie pałacu kryształowego.

Sala Filharmonji - tel. 213-84

W czwartek, dnia 2 maja o godz. 8,30 wiecz. JEDYNY WYSTĘP

mistrzynie słowa i gry aktorskiej

DORY KALINÓWNY

w przebojowym repertuarze

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji

Noce Wiedeńskie wkrótce w Łodzi

ŚWIĘTO NARODOWE 3. MAJA

Odezwa do ludności m. Łodzi.—Program obchodu święta

Przygotowania do obchodu święta narodowego 3-go Maja, są już na ukończeniu. W dniu wczorajszym komitet obchodu wydał następującą odezwę do ludności Łodzi:

„Obywatele!
Narody, duchem wielkie, nie giną. Naród Polski przetrwał mroki stuletniej zgory niewoli, czerpiąc siły do wytrwania i walki o swe prawa w wielkim dziele Sejmu czteroletniego — Konstytucji 3 Maja, stanowiącej niezniszczalny pomnik siły i wielkości ducha Narodu.

Nie zdołała wprowadzić Konstytucja 3-go Maja przeprowadzić zamierzonego dzieła reformy politycznego i społecznego ustroju dawnej Rzeczypospolitej, nie zdołała ocalić Jej od unadku, ale przekazała wszystkim następnym pokoleniom granitową siłę ducha, która pozwoliła Narodowi Polskiemu wywieść zwycięsko z najcięższych prób okresu niewoli i walk o wolność i niepodległość Ojczyzny.

Ucznijmy święto Konstytucji 3 Maja, tej wielkiej spuścizny historycznej, w której tkwiły zadatki odrodzenia Rzeczypospolitej, złożmy hołd jej twórcom, którzy w swym pomnikowym dziele przekazali nam największe i najświętsze dobro: umiłowanie Ojczyzny i gotowość ofiarnej Jej służenia“.

Program obchodu jest następujący:

W czwartek, dnia 2 maja o godz. 7-ej wieczorem — capstrzyk orkiestr wojskowych, policyjnych, strażackich, przy sposobieniu wojskowego i innych.

W piątek, 3 maja:

O godzinie 8-ej rano — bieg kolarski na przestrzeni 25 kilometrów w Parku

Poniatowskiego, urządzony staraniem towarzystwa „Resursa“.

O godz. 9-ej — uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

O godzinie 10-ej — Msza polowa na placu im. Hallera.

O godz. 11.30 — Defilada przed przedstawicielami władz na ulicy 6 Sierpnia przy placu im. Hallera.

O godz. 4-ej popołudniu — Przedstawienie dla młodzieży szkół średnich i zawodowych w Teatrze Miejskim poprzedzone przemówieniem jednego z uczniów gimnazjalnych. Dana będzie komedia Fredry „Dożywocie“.

Przedstawienie w Teatrze Popularnym, przy ul. Ogrodowej 18, poprzedzone przemówieniem mgr. Fr. Janowskiego. Dana będzie sztuka J. Popławskiego „Pan Wołodyjowski“.

O godz. 4-ej popołudniu — Reprezentacyjna rewja sportowa na boisku K. S. w programie „Bieg Narodowy 3 maja naprzelaj“ urządzony staraniem L. O. Z. L. A., „Szcypiorniak“, „Hazena“ zawody lekkoatletyczne i popisy harcerskie—Zawody sportowe na boiskach „Ikape“ ul. Ogrodowa 28, klubu sportowego „T. U. R.“ ul. Letnia 4 i robotniczego towarzystwa sportowego „Widzew“ ul. Rokicińska. Wejście bezpłatne.

O godz. 5 — 7 po poł. — Koncerty orkiestr i występy chórów w parkach miejskich im. Poniatowskiego, im. Sienkiewicza, im. Staszica i „Zróżdka“.

O godz. 6 — 8 po poł. — Koncerty orkiestr i występy chórów na placu Wolności, na Bałuckim Rynku i na Rynku Leonarda.

O godz. 8 wiecz. — Ognie sztuczne na placu Wolności i Bałuckim Rynku.



KRONIKA

Kwiecień
30
Wtorek

D. Piotra M. J. Filipa i Jakuba	—
Vchód słońca	4.09
Zhód słońca	18.56
Vchód księżyca	3.05
Zhód księżyca	16.36
Lgosc dnia	14.04
Bybyła dnia	7.48

Ludzie otyli osiagają wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę „Franciszka - Józefa“. Pytaję się lekarzy.

Pobór rocznika 1914 rozpoczyna się pojutrze, dnia 2-go maja

Pojutrze, w czwartek, dnia 2 maja r. b. rozpoczyna się w Łodzi pobór rocznika 1914 oraz roczników 1913 i 1912 kat. „B“, uznanych za czasowo niezdolnych do służby wojskowej i wreszcie roczników starszych od 185 do 1913 włącznie, którzy nie stawili się dotychczas przed komisją przeglądową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej jak również ochotników, urodzonych w 1915, 1916 i 1917 roku.

Poborowi winni zanać przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydawanymi przez komisariaty policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej (kat. „B“), zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez zarząd miejski w Łodzi oraz dowodami stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie szkolne. Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowców z kat. B., którzy takie zaświadczenie na komisji poborowej już złożyli w latach poprzednich.

Wszystkie te wymagane do przedstawienia na komisji dokumenty winni poborowcy już obecnie przygotować sobie.

Pojutrze, w pierwszym dniu poboru, przed komisją poborową nr. 1 (Pieraczkowa dawniej Ewangelicka 18) winni stawiać się poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery A, B, C, Ch, D, E, F, G, H, I, J, Ka, zam. na terenie 2 komisariatu policyjnego; przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery A, B, C, Ch, D, E, zamieszkałi na terenie 1 komisariatu policyjnego; przed komisją poborową nr. 3 (Piotrkowska 157), poborowi rocznika 1912 (kat. B) o nazwiskach na wszystkie litery, zamieszkałi na terenie 2 komisariatu policyjnego i przed komisją poborową na powiat łódzki (Sienkiewicza 37) — poborowi rocznika 1914 — wszyscy z rocznika 1913 i 1912 (kat. B.) wszyscy zamieszkałi na terenie gminy Gospodarz.

Ferje letnie rozpoczyna się 15 czerwca

Jak nas informują władze szkolne, ostatecznie ustalony został już termin i okres tegorocznych wakacji.

Rok szkolny kończy się 15 czerwca r. b. W dniu tym odbędzie się rozdanie cenzur i nagród oraz nabożeństwo, a w dniu 16 czerwca r. b. rozpoczyna się ferje letnie, które trwać będą do 19 sierpnia r. b. włącznie.

Nowy rok szkolny 1935-36 rozpocznie się 20 sierpnia r. b. w którym to dniu nabożeństwami rozpoczynają się normalne zajęcia.

Choroby zakaźne

W ciągu ubiegłego tygodnia stan zdrowotności w Łodzi nie ulegał zasadniczej zmianie. Zwiększyła się tylko ilość zachorowań na tyfus brzuszny oraz na odrę, zmniejszyła natomiast ilość zachorowań na inne choroby ostro-zakaźne.

Na tyfus brzuszny zachorowało 11 osób, na błonicę — 8 osób, na błonicę — 8 osób, na dżętwicę karku — 1 osoba, na odrę — 70 osób, na różę — 5 osób, na krztusiec — 5 i na zakażenie połogowe — 2 osoby.

Ogółem w ubiegłym tygodniu 111 osób zachorowało w Łodzi na choroby ostro-zakaźne.

Podczas jutrzejszych pochodów musi być przestrzegany porządek i ład

Jak się dowiadujemy, władze przedsięwzięły odpowiednie środki, aby zapo wiedziane na dzień 1 maja pochody i obchody odbyły się w całkowitym spokoju i by bezpieczeństwo publiczne nie zostało naruszone. W tym celu policja pilnie przestrzegać będzie, aby pochody różnych organizacji wyruszyły w ustalonym terminie. Chodzi o to, iż wszystkie te pochody mają jednakową trasę przemarszu i jednakowy punkt końcowy — na Polesiu Konstantynowskim, na mogiłach uczestników walk 1905-6 roku. By więc nie nastąpiło spotkanie rywalizujących ze sobą grup, konieczne jest punktualne wyruszenie pochodów.

Po za tem, celem udaremnienia jakichkolwiek prowokacji, kierownicy pochodów otrzymali polecenie, aby sami dopilnowali, by w czasie pochodów nikt już do nich się nie przyłączał na ulicy. Punkty zbiórki zostały wyznaczone i uzgodnione i tylko tam sformować się mogą pochody.

Jak nas informuje kierownictwo Z.Z.Z. — pochód tej organizacji nie zostanie rozwiązany, jak w ubiegłym roku, na Placu Wolności, lecz pomaszeruje na Polesie, gdzie złożone zostaną wieńce. a przemówienie wygłosi poseł Wolter Malinowski, który specjalnie przybędzie jutro do Łodzi.

SAMOBÓJSTWO PO ŚLUBIE

Bezpośrednio po uroczystości ślubnej, nowożeńiec rzucił się pod pociąg. — Goście weselni napróżno czekali na pana młodego. — Obawiał się odpowiedzialności za bigamię z rozpaczny otruła się również jego młoda żona

Donosiliśmy przed dwoma dniami o odnalezieniu na torze kolejowym koło Władzowa trupa młodego mężczyzny. — Ciało było zupełnie obezwłone: brak wszelkich dokumentów przy zmasakrowanym przez pociąg, i zniekształcenie jego głowy, znalezionej w znacznej odległości od tułowia — stanowiły poważną przeszkodę w pracach policyjnych nad zidentyfikowaniem denata. W tej tajemniczej sprawie dużo do myślenia dawało odświętne ubranie zmarłego: zabity przez pociąg musiał bezpośrednio przed śmiercią uczestniczyć w jakiejś uroczystości lub być na balu, gdyż nosił smoking, nowe lakierki i świeża zupełnie — po wypadku zbrukana krewla i ziemla — koszulę frakową.

Zagadkowy ten wypadek pozostałby może przez dłuższy czas niewyjaśniony, gdyby nie zameldowanie 22-letniej Ziuty Snotalskiej, manikirzystki w zakładzie fryzjerskim przy ul. Traugutta 2, która prosiła władze o odszukanie jej męża — 35-letniego Wiktora Mestmana, kłnooperatora, zamieszkałego przy ul. Miedzianej 11.

Wczorajszy „Express Wieczorny“ donosił już o rewelacjach, jakie wyszły na jaw wraz z meldunkiem Snotalskiej-Mestmanowej. Nieszczęśliwa młoda kobieta poznała w obezwłoniowych zwłokach, znalezionych na torze — swego męża. Okazało się dalej, że właśnie w sobotę, t. j. w dzień ślubu młodej pary — bezpośrednio po opuszczeniu kościoła i po odprowadzeniu młodej swej żony do jej mieszkania przy ul. Sobieskiego 10 — Mestman oświadczył jej, że wychodzi na krótko, by nieco ochłonać. Od tej chwili Mestman już więcej do domu nie wrócił.

Dalsze dochodzenie ujawniło nowe, już nawet samej młodej małżonce nieznane, szczegóły w tej sensacyjnej sprawie: Mestman był żonaty, nie żył z żoną, którą pozostawił w Katowicach, gdzie sam przez długie lata zamieszkiwał. Poznawszy młodą manikirzystkę, niezwykłe miłą, ładną i ujmującą — niepomny, że wstępując z nią w związek małżeński, staje się winnym bigamii — wziął z nią ślub. Dopiero po ślubie, uświadomiwszy sobie, co go czeka, gdy pierwsza żona dowie się o wszystkim, rzucił się pod koła pociągu i znalazł w pół godziny po ślubie straszna śmierć na torze koło Władzowa.

Goście weselni, zaproszeni na niedzielę, zastali panią młodą we łzach i w żalobie. Uczta weselna przobraziła się w ponurą stypę ku pamięci samobójcy, którego obezwłone zwłoki spoczywały w tej samej chwili w kostnicy miejskiej...

Zdawałoby się, że dość momentów pełnych krwi i niesamowitości w tej ma kabrycznej sprawie.

Wczoraj jednak dowiedzieliśmy się o nowym fakcie, stanowiącym tragiczny epilog tego niezwykłego dramatu. — Oto nieszczęśliwa Snotalska - Mestmanowa targnęła się wczoraj na życie!

O godzinie pół do drugiej po południu, zrozpaczona i znekana do ostateczności straszными przejściami młoda ta i wrażliwa kobieta zażyła większej dozy sublimatu.

Wijącą się w bólach półgodzinna męzkę — zastali domownicy i zaalarmowali pogotowie. Karetka przewiozła ofiara niezwykłego dramatu do szpitala w Radogoszczu. Stan desperatki jest ciężki.

Niestychana ta tragedia wywołała wielkie wrażenie w całym mieście. (g)

— Jak subskrybujesz Pożyczkę Inwestycyjną?

— Subskrybuje tyle, wiele subskrybowałem Pożyczki Narodowej, przyczem połowę sumy subskrybowanej obecnie płacę Pożyczką Narodową...

Kobieta strzelała do swej rywalki

Trójkąt małżeński przed sądem.—Na szczęście, strzały chybiły i Weissowa żyje.—Sąd skazał Małecką na 1 rok więzienia

Piątego listopada — jak donosiliśmy nazajutrz — rozegrała się w południe na ulicy Andrzeja obok rogu Łąkowej dramatyczna scena. Jakaś kobieta w średnim wieku dwukrotnie strzeliła z rewolweru do drugiej, młodszej od niej kobiety, poczem skierowała broń w swe usta. Rewolwer, starego systemu, zaciął się. Wtedy nieznajoma zarządzała najbliższemu przechodniemu, gdzie się mieści najbliższy komisariat i udała się we wskazanym jej kierunku. Po drodze zatrzymała ją posterunkowca.

Postrzelona padła na bruk. krwawiąc z dwóch ran. Opatrzył ją lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala.

Te strzały były ostatnim aktem dramatu, jakim było życie małżeńskie Henryka i Heleny Małeckich. Zrozpaczona Małecka strzelała do tej kobiety, która w jej przekonaniu zniszczyła jej ognisko domowe i zabrała jej męża — do Heleny Weissowej, separatkę, z którą przez dłuższy czas zamieszkiwał Małecki.

Jeszcze w roku 1932 nawiązał Małecki stosunki z Weissową. Doszło do tego, że Małecki wprowadził się z domu i początkowo zamieszkał sam przy ul. Radwańskiej, łożąc na utrzymanie córki alimanta, przysądzone jej przez sąd, a potem, po pół roku przeprowadził się znów do żony, by rozstać się z nią w roku 1933 i zamieszkać już wspólnie z Weissową w domach ZIPIU.

Małecka, przychodząc po alimanta do nowego mieszkania męża, niejednokrotnie czyniła i lemu i Weissowej gorzkie wymówki. Niekiedy dochodziło nawet do scysyj. I wtedy Małecka odgrażała się, że zabije jego i ją.

W dniu 3 listopada, gdy Weissowa znów przestała mieszkać z Małeckim i zainstalowała się u siostry przy ul. Łąkowej 1, przyszła do niej Małecka w towarzystwie znajomej. Obie kobiety przekładały Weissowej, by zerwała z Małeckim. Gdy prośby nie pomogły — nieszczęśliwa kobieta oświadczyła wręcz, że przychodzi po raz ostatni i że jeżeli Weissowa nie odda jej męża — to ją zastrzeli.

Piątego listopada Małecka wprowadziła swą broń w czyn. Czekając na Weissową przed bramą, szła potem za nią szybko, by zmniejszyć między nimi odległość, a gdy się wreszcie Weissowa obejrzała — strzeliła do niej raz, trafiając w lewą klatkę piersiową. Postrzelona oparła się o płot, brocząc mocno krwią — wtedy Małecka strzeliła do niej jeszcze raz, trafiając ją w plecy.

W rozprawie wczorajszej w której mąż — korzystając z przysługującego mu prawa, rzekł się zeznań — skrzyżowały się znów sprawy obu kobiet: żony i kochanki. Żona, znajdująca się na ławie oskarżonych pod zarzutem usiłowania zabójstwa, przyznała się do winy ze skrucha. Nie planowała jednak przedtem zabicia Weissowej: nigdy jej

nie groziła, że ją zabije. Mvłt taka zakielkowała w niej dopiero w sam dzień tragedji. Rewolwer miała w domu od czasu, gdy, mieszkając na letnisku, kupiła go sobie w obronie przed złodziejami. Postanowiła sobie odebrać życie i pewnieby nie odpowiadała dziś przed sądem, gdyby nie to, że rewolwer się zaciął.

Weissowa, osoba młoda i bardzo urodziwa, opowiedziała o samem zajściu bez tendencji specjalnego szkalowania i obciążania oskarżonej.

Prok. Maciejewski oskarżał z umiarem.

Adw. Iwiński odmalował tło sprawy, podkreślając, że Małecka wprawdzie strzelała, ale na szczęście nie zabiła swej rywalki, która nawet cieszy się do skonałem zdrowiem, wobec czego prosi sąd o łagodny wymiar kar.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego skazał Helenę Małecką na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata, (gas).

Dnia 2-go maja rb. w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanej

Róży z Czamańskich Rozenbaumowej

odbędzie się o godzinie 11 nabożeństwo żałobne w synagodze przy Placu Wolności Nr. 10, zaś o godzinie 12 w południe poświęcenie pomnika na cmentarzu, na które krewnych i przyjaciół zaprasza

RODZINA.

Dyr. Rundo skarży miasto

Sąd apelacyjny przyznał mu pełną emeryturę

Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w dniu 26 kwietnia r. b. ciekawy spór pomiędzy b. wieloletnim dyrektorem biura Rady Miejskiej w Łodzi p. Pawłem Rundo a Zarządem Miejskim w Łodzi o emeryturę.

P. Paweł Rundo, jako dyrektor biura Rady Miejskiej sprawował swoje obowiązki do 1 października 1933 r., aż został zwolniony w związku z reorganizacją Zarządu m. Łodzi na podstawie nowej ustawy samorządowej. Ze względu na charakter swojego stanowiska p. Rundo zmuszony był pracować stale, prócz zwykłych godzin biurowych, również w godzinach popołudniowych i wieczorowych, za co poza pensją otrzymywał ryczałt w sumie zł. 214 miesięcznie.

Gdy p. Rundo został zwolniony ze swego stanowiska, przyznano mu emeryturę tylko od pensji stałej, natomiast od ryczałtu emerytury nie otrzymał.

P. Rundo przez swego pełnomocnika adw. Hartmana wystąpił do Sądu Okręgowego w Łodzi, żądając zasądzenia od Gminy M. Łodzi wynikłej stąd różnicy. Zarząd Miejski bronił się przedewszystkiem niedopuszczalnością drogi procesu cywilnego na emeryturę, a następnie tem, iż dodatek nie ma charakteru stałego. Sąd jednakże stanowiska tego nie podzielił i zasądził powództwo w całej rozciągłości ze znacznymi kosztami, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, zasądając od Zarządu m. Łodzi dodatkowe koszty procesu.

Nadużycia na szkodę skarbu

Łapówki, nielegalne machinacje i fałszowanie akt urzędowych

Przed sądem okręgowym, przed sędzią Zdorowienką, jako przewodniczącym, rozpoczęła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko dziewięciu oskarżonym z urzędnikiem skarbowym, Kazi mierzem Szumłą i małżonkami Czośniakami na czele — o nadużycia na szkodę skarbu Państwa. Szumła obciążony jest zarzutami, że jako sekretarz urzędu opłat stemplowych w Łodzi, wbrew ustawie i swym obowiązkom, odpisał wymierzone już opłaty stemplowe Czośniakom i dalszym oskarżonym, że poświadczył w księgach, które prowadził, szereg faktów korzystnych dla podatników a niekorzystnych dla Skarbu i że czynił to dla zarobku, że — dalej — zniszczył papiery i dokumenty, mogące kolidować z powyższymi machinacjami, że podrobił inne i t. d.

Czośniakowie odpowiadają za to, że nakłaniali Szumłę do przyjęcia szeregu datków pieniężnych w łącznej kwocie 2 tys. złotych za nielegalne machinacje i że nakłaniali innych współoskarżonych, przed

siębiorców budowlanych, lub właścicieli nieruchomości do korzystania z ich „stosunków” z Szumłą, pobierając od nich procenty od umorzonych opłat stemplowych.

Wreszcie pozostali oskarżeni są o to, że dali się nakłonić przez Czośniaków i wpłacili pośrednio lub bezpośrednio pewne kwoty Szumli.

Do sprawy powołanych jest 42 świadków. Oskarża prok. Skapski, bronią adwokaci Fajt, Forelle, Kempner, Kobyliński inni.

W ciągu dnia wczorajszego sąd wysłuchał wyjaśnień oskarżonych, z których tylko Szumła przyznał się do niektórych punktów aktu oskarżenia. Pozostali oskarżeni do winy się nie przyznali, przyczem Czośniak złożył długie i dość wykrętne wyjaśnienia swych stosunków z Szumłą.

Rozprawa potrwa najmniej trzy dni, tak, że wyroku należy się spodziewać nie wcześniej niż w dniu jutrzejszym (gaj)

„Złota Rączka” - jest pomyłona

Sąd zarządził osadzenie jej w Kochanówku

Przez sąd grodzki skazana została nie dawno za kilkanaście kradzieży łącznym wyrokiem na 11 lat więzienia Małka Kaliszler, zwana „Zośką Złotą Rączką” — osławiona „szopenfeldziarka”, kradnąca już niemal dla samej wprawy.

Wczoraj sprawa Małki Kaliszler znalazła się przed sądem okręgowym w wydziale odwoławczym.

Adw. Leon Rubin i Ginzburg, obrońcy oskarżonej wnosili o zbadanie pożyteczności oskarżonej, słynnej również z tego, że za każdym razem, gdy stawała przed sądem grodzkim, wyprawiała nie

zwykle ostre awantury i wielkie hałasy, nie bacząc na coraz nowe grzywny, jakie na nią sąd nakładał.

Sąd okręgowy przychylił się do tego wniosku i powołał jako biegłego psychiatrę — dr. Klosenberga, który wraz z lekarzem sądowym, wyniósł opinie, że Kaliszler jest schizofrenistką i że należałoby ją zamknąć w domu dla chorych umysłowo.

Na skutek opinii biegłych sąd zarządził przekazanie nieszczęśliwej pomyłonej „Złotej Rączki” do zakładu w Kochanówku. (g)

Szefowi naszemu p. LEONOWI MORDYANEROWI z powodu śmierci matki Jego B. P.

DOROTY

wyrażamy słowa szczerego współczucia. ADMINISTRACJA I MAJSTROWIE

Burzliwe zebranie

cechu rzeźniczo-wędliniarskiego

Onegdaj wieczorem w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 24 odbyło się zebranie cechu rzeźniczków zawodowych rzeźniczego i wędliniarskiego w Łodzi. Posiedzenie zwołane zostało celem omówienia sytuacji, jaka wynikła po skasowaniu uboju w rzeźni bałuckiej. Referat w tej sprawie wygłosił starszy cechu, dowodząc, iż skoncentrowanie uboju z całego miasta w jednym miejscu, pogięga za sobą ujemne skutki.

Rzeźnia Nr. 1 bowiem przy ulicy Inżynierskiej nie jest przystosowana do całkowitego uboju zwierząt rzeźnych na terenie naszego miasta, wobec czego ubój, a co zatem idzie podaż mięs zmniejszyły się. Dawniej hurtowy handel mięsem odbywał się w dwóch miastach, a mianowicie w hali rzeźni Nr. 2 oraz w hali t. zw. „Gościnny Dwór”, znajdującej się przy rzeźni Nr. 2. Obecnie trzeba było skasować halę przy rzeźni Nr. 1, ponieważ te pomieszczenia musiały być przeznaczone na salę ubdowe, w rezultacie czego mięso z całego uboju musi być przywożone do sprzedaży do hali „Gościnny Dwór”, znajdującej się przy ul. Lutomierskiej Nr. 2, a odległej od rzeźni o blisko 6 kilometrów. Pomijając fakt, iż przewóz mięs z rzeźni do targowicy podraża jego cenę, mięso, odbywające bezpośrednio po uboju dwugodzinna wędrówkę w zamkniętych furgonach ulega zepsuciu, co zwłaszcza w porze letniej może mieć zł skutki. Poza tem rzeźnicy ponoszą stry, gdyż mięso nie przychodzi na czas o jatek.

Nad referatem tym wywiązała się dyskusja, która miała bardzo burzliwy przebieg, poczem zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, wzywającą zarząd cechu do wszczęcia kroków u władz miarodajnych, celem uchylenia zarządzenia z dnia 25 marca 1935 roku i otwarcia rzeźni miejskiej Nr. 2 przy ulicy Łąkowej.

Z sądownictwa

Minister Sprawiedliwości postanowieniem z dnia 15 kwietnia r. b. powołał sędziego Sądu Grodzkiego w Łodzi, p. Karzimierza Radomyskiego na zastępcę do tymczasowego przewodniczącego Sądu Pracy w Łodzi, p. Zygmunta Kaspińskiego a postanowieniem z dnia 16 kwietnia r. b. mianował asesora sądowego z Warszawy, p. Władysława Leona Osuchowskiego — podprokuratorem Sądu Okręgowego w Łodzi.

Dekretem zaś Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie mianowani zostali aplikantami w Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z przydziałem do Sądu Okręgowego w Łodzi, p.p. Szymon Gliksma, Józef Szpiro i Wolf Szwarz z Łodzi oraz Tadeusz Szymański z Kutna.

Przy Łódzkim Sądzie Okręgowym ustanowiony został nowy biegły sądowy w dziedzinie szacunków budowli oraz urządzeń maszynowych — inż. Zygmunt Smoliński.

ULGOWE PRZEJAZDY I NAJTANSZE WYCIEZKI.

Wycieczka do Budapesztu i Wiednia w cenie zł. 129,— rozpoczęła się dnia 10 maja i będzie trwała do 16 maja. Zgłoszenia przyjmują się od dnia dzisiejszego do dnia 4 maja. Uskutecznia się zapisy na morskie wycieczki do Kopenhagi i Stockholmu (specjalne zniżki dla urzędników państwowych, oficerów służby cywilnej i ich rodzin oraz dla emerytów państwowych). Zapisy na ryczałtowe pobytu w miejscach: Czochocinku, Druskienikach, Szezwawicy, Truskawcu i Zegiestowie. Zniżki we przejazdach do Belgii, Francji i Palestyny. Uzyskiwanie paszportów i wiz wszystkich państw świata. P. B. P. „Orbis”, ul. Piotrkowska 18, tel. 249-33, 249-44, czynne od godz. 9 — 21-cj.

Noce Wiedeńskie

wkrótce w Łodzi

Przegląd pojazdów mechanicznych

Dziś, we wtorek, dnia 30 b. m. do przeglądu cywilnych pojazdów mechanicznych — przed komisją przeglądową Nr. 1 (ulica Wigury — dojazd od ulicy Kilińskiego) — należy sprowadzić pojazdy mechaniczne osobowe właścicieli (instytucyj, firm), których nazwiska rozpoczynają się od liter Zl do końca Z, i pojazdy wyznaczone imiennie przez starostwo grodzkie łódzkie.

Pojazdy należy dostarczyć na komisję o godzinie 8 rano.

Jutro, w dniu 1 maja komisja przeglądowa będzie nieczynna.

TRZYKOMOROWE

CYSTERNY — WAGONY do równoczesnego przewozu 3-ch różnych produktów wynajmuje Pol. Tow. Najmu Wagonów i Kom. S. A. Lwów, ul. Jagiellońska 2.

PROJEKT KOWALSKINA
STOJĄCE SIĘ DREW UPORCZYWYCH
BOLACH GŁOWY
FABR. CHEM-FARM. AD. KOWALSKI WARSZAWA

Skargi lekarzy na Ubezpieczalnię

Zle opłacani i jeszcze gorzej traktowani.—O lecznictwie decydują laicy-urzędnicy.—Może dojść do strajku w Ubezpieczalniach

Uchwały walnego zjazdu związku lekarzy

W niedzielę odbył się w Warszawie walny zjazd związku lekarzy z terenu całej Rzeczypospolitej. Na zjazd przybyło około 200 delegatów, reprezentujących ponad 6000 lekarzy. Przewodniczył obradom dr. Bolesław Misjon, prezes okręgu łódzkiego.

Po sprawozdaniu zarządu głównego wywiązała się dyskusja, która głównie dotyczyła stosunków w ubezpieczalniach społecznych. Lekarze skarżyli się, iż są wyzyskiwani i niewłaściwie traktowani, co doprowadziło do takiego zaognienia stosunków, iż istnieje poważny zamiar przerwania przez lekarzy pracy w ubezpieczalniach społecznych.

Przedewszystkiem, zwrócono uwagę na zasady administracji w ubezpieczalniach. Personel lekarski stale jest zasympyowany przez administrację rozmaitymi rozporządzeniami. W sprawach, w których tylko lekarze mogą decydować, nikt się nie pyta o ich zdanie ani nie zasięga nawet opinii. Nawet w dziedzinie lecznictwa i profilaktyki decydują ludzie, którzy nic wspólnego z wiedzą lekarską nie mają.

W odpowiedzi zabrał głos obecny na zjeździe naczelny dyrektor zakładu ubezpieczeń społecznych p. Lgocki, który wy-

jaśnił, iż wszystkie zarządzenia władz w dziedzinie ubezpieczeń społecznych spowodowane zostały, z jednej strony, brakiem środków finansowych, a z drugiej — rozbieżnością opinii lekarzy. Twierdził on, że sami lekarze wyrażają często tak niejednolity pogląd w różnych sprawach, że zmusiło to ostatecznie administrację do zaniechania zasięgania u nich opinii.

Powyższe twierdzenie spotkało się z burzliwą repliką ze strony lekarzy. Oświadczyli oni, że nie wnosiliby żadnych zarzutów w sprawie oszczędności w ubezpieczalniach, gdyby oszczędności te dotyczyły wszystkich dziedzin. Tymczasem jednak, jak dotychczas, objęci niem są wyłącznie lekarze. Administracja pozostaje nietknięta, nie redukuje się kosztownych urządzeń, lecz stale obniżane są wyłączenie zarobki lekarzy. Pracownicy administracyjni są o wiele lepiej traktowani niż lekarze, gdyż przynajmniej zawiadamia się ich na parę miesięcy naprzód o zamierzonej zmianie płac, podczas gdy lekarzom każe się przyjmować zmienione warunki na kilka dni przed ostatnim dniem miesiąca. Traktuje się tę sprawę tak, jakgdyby najgłośniejszą była administracja, a lekarze

EUNICE
SHAMPOO w PROSZKU
KARPIŃSKIEGO
Dobro myje skórę i włosy
Ciepło myje włosy puszystymi.

rze tylko „koniecznym złem” podczas gdy powinno być wręcz przeciwnie.

Po dyskusji zjazd uchwalił szereg rezolucyj. M. in. zebrani delegaci stwierdzili, że sytuacja lekarzy w ubezpieczalniach, od chwili narzucenia im przez Z. U. S. t. zw. „wytycznych” ulega stale pogorszeniu. Traktowanie lekarzy w ubezpieczalniach nie odpowiada ich wykształceniu i ich roli w społeczeństwie. Lekarze za swą pracę otrzymują groszowe wynagrodzenia, niewystarczające na opędzenie najważniejszych potrzeb. Nowy projekt wytycznych jeszcze bardziej pogarsza sytuację, wobec czego walny zjazd stwierdza, iż w razie utrzymania tych warunków, lekarze będą zmuszeni przerwać pracę w ubezpieczalniach społecznych.

Walny zjazd wypowiedział się za zasadą wolnego wyboru lekarza we wszystkich instytucjach, uprawiających lecznictwo zbiorowe. I wreszcie zjazd wypowiedział się przeciwko istnieniu Akademii stomatologicznej w Warszawie, domagając się utworzenia katedr stomatologicznych na wydziałach medycznych uniwersytetów.

W końcu dokonano wyboru zarządu głównego, do którego z ramienia Łodzi wszedł dr. Misjon.

Najkrótsza sztuka

Jeden z młodych literatów opowiadał Bernardowi Shaw o pewnym dyrektorze teatru londyńskiego, który obstawał u znanego autora dramatycznego sztuki na trzy główne osoby, z jedną tylko rolą pokojówki i z jedną jedyną dekoracją.

Na to Bernard Shaw z miejsca: — To jeszcze nic, w porównaniu z tem co się zdarzyło. Gdym był młody, dyrektorzy teatrów stale odrzucali moje sztuki dlatego, że wymagały zbyt kosztownych dekoracji i że miały być liczną obsadą. I wówczas napisałem sztukę bijącą wszelkie rekordy prostoty i taniości wytworzenia.

— Proszę: oto jest nie steszczenie, ale całkowity tekst sztuki.

AKT PIERWSZY.

Stary rybak (90 lat) i szwec (70 lat) siedzą na ławce.

STARY RYBAK: — Jak piękne jest życie, jakich się spójnie. A przecież czuję, że wkrótce muszę mi wypadnie.

(Kurtyna spada.)

AKT DRUGI.

Po dwudziestu latach.

SZWEC: (Siedzi samotny na tej samej ławce). — Stary rybak miał rację. Życie jest piękne. A przecież mam wrażenie, że po rybaku i po mnie przyjdzie rychło kolej umierać!...

(Kurtyna spada.)

AKT TRZECI.

Po dalszych dwudziestu latach.

Scena jest pusta. Nikt nie siedzi na tej samej ławce.

(Kurtyna — koniec.)

W FOTELU I ZA KULISAMI

KIBIC

Komedja amerykańska w 3 akt. (4 obrazach). — Napisali M. Lee Smiles i I. O'Knoughty. — Opracował dla polskich scen Rujwid

Premjera w Teatrze Miejskim

Kibic jest to taki facet, który przygląda się grze innych. To jest kibicowanie bierne, nieszkodliwe i nie mogące wywołać żadnych komplikacji. Ale kibicowanie oprócz tego, że obserwują, jeszcze i radzą, choć nikt ich o to nie prosi. Kibic czynny, o wybuchowej dynamice, to dopiero katastrofa. On wie wszystko lepiej, przewiduje proroczo, krytykuje błyskawicznie, krytykuje w zapelacyjnie. Każda dziedzina życia ma swoich kibiców. Są więc kibice karkasów, szachowi, sportowi, polityczni, polityczni. Kibic jest zawsze pewny siebie, bowiem nic nie ryzykuje. Czyż może stracić ten, co nie stawia?

Amykańska komedja pp. Smiles'a i O'Knoughty'ego, która w sobotę wygrała porażkę pierwszy w Polsce Teatr Miejski, jest wesołą opowieścią o kibicu, który... postawił...

Czyż to nie jest paradoksem?... Kibicowanie jest antytezą ryzykownemu?... Bohater komedji Levy, zamerykanizowany emigrant żyjący w Rosji, jest takim fantastycznym kibicem, który na parę godzin wyjechał z własnej skóry, zerwał się do ciemne obłoki giełdowe — i po sobie gnaty. Bo musiał przegrać to jest logiczne. Kibic, który staje zawodów, jest ptakiem kalającym gniazdo. Jego rzeczą jest paradować, pyskować, denerwować, wytręcać ich z równowagi, naradzać, wytręcać. Kibice nie two-

Tajemniczy zgon inżyniera łódzkiego

Trup gościa na łóżku w numerze hotelowym

Radom, 29 kwietnia. W Hotelu Europejskim w Radomiu zdarzył się zagadkowy wypadek śmierci przyjeźdnego z Łodzi inżyniera Wiktora Heblichta. Zamieszkał on w przededniu zgonu w hotelu, skąd przez dłuższy czas

nie wydal się. Zaintrygowana tem służba hotelowa wyważyła drzwi pokoju. Na łóżku leżał inż. Heblicht martwy. Tajemniczy zgon inż. Heblichta jest przedmiotem dochodzenia władz śledczych.

z niezwykłą zręcznością. Rozpoczyna się na giełdzie gra na zwykłe akcje stalowych. Ex-kibic Blum atakuje w pierwszym szeregu. A wokół niego znajdują jako kibice, ci wszyscy, którzy on jeszcze wczoraj kibicował. Role się więc odwróciły... Blum dysponuje, wydaje rozkazy, niczem Napoleon na polu bitwy. Gdy zgodnie z jego przewidywaniem akcje poszły w górę — uważa, iż mógłby zostać korepetytorem Morgana w naukach giełdowych... I oto w momencie, gdy zdawało mu się, iż łapie szczęście za kudłatą czuprynę, spada z obłoków na twardą ziemię — kibic nie posiada intuicji gracza, nie wyczuwa, kiedy należy się cofnąć. To też nie przewidział górnej granicy haussy i przegrał. Najpierw rozpacza, lecz później odzyskuje równowagę: — będzie robił dalej to, co dotychczas t. z. — kibicował.

Ponieważ sztuka jest amerykańska, więc ma obowiązkowy happy end. Oto dzięki bratu kibica, który po jakiejś tam katastrofie i upadku na głowę, stał zawodowym kretykiem i to w dodatku jękającym się (czyżby zamierzał robić karierę w łódzkiej Radzie Miejskiej?... — owa sławetna batalja giełdowa została w rzeczywistości wygrana. W ten sposób Blum zdobywa większą sumę dolarów i wydaje córkę za mąż, co było celem jego życia.

Rzecz jest napisana świetnie. Robota sceniczna, pierwszorzędną. Dialogi pełne dowcipu i sentymentu. Ale przede wszystkim podziwiać należy dynamiczność akcji, która dosięga swego punktu kulminacyjnego w trzecim akcie. Humor, lezka, ruch, sceniczność i plastyczne role. Są wszystkie elementy dobrego teatru.

Jeśli z tej sztuki, kapitalnie spolszczonej i przerobionej przez dyr. Wroczyńskiego, reżyser Czengery nie wydobyl wszystkich możliwości, — jest to wyłącznie jego wina. P. Czengery popełnił niewybaczalny błąd: główną rolę powierzył sobie, nie mając do niej żadnych warunków. Bo niekoniecznie dobry reżyser musi być także dobrym aktorem (Schiller, Borowski)...

Tak więc p. Czengery nie wydobyl z roli Bluma ani tej jowialnego humoru, ani pogodnego sentymentu, a poza tem, zaabsorbowany własną grą, nie mógł roztoczyć należytej opieki reżyserskiej nad całością. Stąd poważne niedociągnięcia w scenach zbiorowych, bardzo teatralnie wdzięcznych i efektownych, które wypadły hulaśliwie i nieskoordynowanie.

Doskonale natomiast zagrane zostały role pozostałe. Pochwały należą się pp. Macherskiemu (Livingstone), Woszczerowiczowi (Cotton), Matuszkiewiczowi (Dawid Blum) i Tatarskiemu (Smith).

Jedyna większa rola kobieca znalazła wdzięczną interpretatorkę w p. Fiszcerównie.

Pomimo poważnych usterek, „Kibic” wywołuje salwy śmiechu na widowni, a publiczność oklaskuje wykonawców przy podniesionej kurtynie. Gdybyż jeszcze w głównej roli pokazano nam Winawera lub Mrozińskiego sztuka mogłaby iść ze sto razy. A tak pójdzie... no, bo ja wiem, może 50?... Tak przynajmniej mnie się wydaje... A czymże jestem, jako recenzent teatralny? Nie tylko kibicem, ale i kibicem kibiców!...

W. POLAK.



TEATR MIĘSKI
Dziś, we wtorek, bawić będzie publiczność arcywesoła, pełna humoru amerykańska komedia L. Smille'a i I. O. Knouth'a „Kibic”, która z miejsca zdobyła sobie pełny sukces.
W środę i w czwartek o godz. 7.30 wiecz. dana będzie dla robotników komedia Lichtenberga „22 Mecz małżeński”.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 19).
Dziś, we wtorek, dnia 30 b. m., o godz. 8.15 wieczorem dana będzie operetka w 3-ach aktach W. Kollo p. t. „Odmłodzony Adolar”, w reżyserji Zięciakiewicza.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś, we wtorek, o godz. 9-ej min. 15 wiecz. pięknie wystawiony melodramat p. t. „Kobieta która milczy”, z Sedi Szengold i Sem Aurbachem w rolach głównych. — Ceny od 80 groszy do 2-ch złotych.

KALINÓWNA W FILHARMONJI.
Teatralna publiczność łódzka będzie miała ponownie okazję podziwiania D. Kalinówny, mistrzyni słowa i gry aktorskiej na jej wieczorze, który odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 2-go maja o godz. 8.30 w Filharmonji.

WADY CERY
PIĘGI, PŁYTY, OPALENIENIA
OSZCZĘDZAJ NAJLEPIEJ KOBIECE
PIELĘGNUJĘ I UDELIKATYWA CERĘ
KREM PRECIOŚA
„PERFECTION”

RADJOPROGRAM

WTOREK, dnia 30-go kwietnia.
6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—7.50: Odczytanie programu na dzień następny. 7.50—8.00: Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05: Audycja dla szkół. 8.05—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiad. meteorolog. 12.05—12.50: Koncert tria Rymowicza. 12.50—12.55: Chwilka dla kobiet. 12.55—13.00: Dziennik południowy. 13.05—13.50: Koncert orkiestry salonowej P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13.50—13.55: „Z rynku prasy”. 13.55—14.00: Wiadomości o eksporcie polskim. 14.00—14.45: Muzyka lekka i romanse rosyjskie (płyty). 14.45—15.35: Przerwa. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.30: „Te same melodie różnie podane” (płyty). 16.30—16.45: „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci starszych w redakcji Wacława Frenkla. 16.45—17.00: Kwadrans słynnych artystów — William Murdoch — fort. (płyty). 17.00—17.15: „Skrzynka P.K.O.”. 17.15—17.50: Koncert kompozytorski Lucji Droge-Schielowej. Wykonawcy: kompozytorka (fortepian), Stanisława Korwin-Szymanowska (śpiew), Bolesław Ginzburg (wiolonczela) i Aleksander Junowicz (flet). 17.50—18.00: „Medycyna indywidualna i medycyna społeczna” — pogadankę wygłosi dr. Adam Huszcza. 18.00—18.15: Koncert zespołu revellersów pod dyr. J. Świętochowskiego. (Tr. z Wilna). 18.15—18.30: Fragment teatralny. 18.30—18.45: Koncert reklamowy. 18.45—19.07: Polska muzyka popularna (płyty). 19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny. 19.15—19.25: Muzyka (płyty). 19.25—19.30: Wiadomości sportowe lokalne. 19.30—19.35: Wiadom. sportowe ogólnopolskie. 19.35—19.50: Muzyka (płyty). 19.50—20.00: Feljton aktualny. 20.00—20.45: Pieśni i tańce Karola Kurpińskiego, które do dziś przetrwały. (Audycja IV-ta z okazji 150-lecia urodzin). 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00—22.30: „Słodki kawaler” — operetka L. Falla. 22.30—22.45: Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami. 22.45—23.00: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry P.R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Z gminy wyzn. żydowskiej

W związku z naszą informacją o Kolaży wielkanocnej, urządzonej przez jedną z instytucji dla żołnierzy-żydów, prosimy nas Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej o zaznaczenie, że zarówno Kolaża świąteczna jak i w ogóle wyzwanie żołnierzy wyznania mojżeszowego podczas całego okresu świąt żydowskich zorganizowane były tego roku jak i rokrocznie wyłącznie przez Gminę Żydowską i na jej wyłączny koszt.
Żadna inna instytucja na terenie m. Łodzi tego rodzaju akcji narazie nie prowadzi.

MIESIĘCZNE BILETY TRAMWAJOWE w „ORBISIE”

Mieszkańcy śródmieścia i północnej części miasta zaopatrują się w miesięczne bilety tramwajowe w P. B. P. „Orbis”, ul. Piotrkowska 18. Cena biletu zł. 22.50. Sprzedaż odbywa się cały dzień bez przerwy.

„Grand-Kino”

Pocz. o godz. 4

Sylv'a Sidney
Gene Raymond

„Serce Indjanki”

**Spadek liczby maturzystów
Jest to skutek ciężkich warunków materialnych**

Zbliża się już koniec roku szkolnego, a z nim sprawa ostatecznych ocen, promocji lub pozostawienia uczniów na drugi rok. Ponieważ ilość drugoroczniaków wzrosła się w ostatnich latach, w roku bieżącym postanowiono sprawie tej poświęcić specjalną uwagę.

W najbliższych dniach do wszystkich szkół będą przybywały specjalne komisje, które zbadają przyczyny niedostatecznych postępów i powody pozostawiania uczniów na drugi rok w tej samej klasie.

Jak już donosiliśmy, tegoroczne egzami...

**Chadecy przeciw narodowcom
Radny Pawlak o działalności rady miejskiej**

Przed kilku dniami odbyło się w Łodzi zebranie Chrześcijańskiej Demokracji, pod przewodnictwem p. Kicińskiego, na którym omawiano działalność łódzkiej rady miejskiej. Z obszernym referatem wystąpił radny z Ch. D. p. Pawlak.

Rad. Pawlak stwierdził, iż polityka „narodowców” przynosi Łodzi same krzywdy i szkody. „Narodowcy” występują demagogicznie i uzurpując sobie prawo do dyktatury w radzie miejskiej, zaniedbują całkowicie interesy miasta i obywateli, a swemi awanturami kompromitują radę miejską Łodzi. W końcu rad. Pawlak podkreślił, że dotychczas ani jeden wniosek „narodowców” nie był podyktowany względami na dobro miasta i ludności, lecz wszystkie nosiły charakter wyłącznie demagogiczny.

Ponieważ na zebraniu zaproszeni by...

**Hitlerowcy w Polsce
wydają własne pismo p. t. „Idee und Wille”**

Jak się dowiadujemy, oddział stronnictwa hitlerowskiego, t. zw. „narodowo socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (NSDAP)” istnieje wśród obywateli niemieckich (Rzeszy), zamieszkałych w Polsce i wydaje własne pismo periodyczne, które drukowane jest w zakładach graficznych Zygmunta Manitusa w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 87.

Pierwszy numer tego pisma drukowanego w Łodzi ukazał się przed kilku dniami. Otrzymują je obywatele niemieccy, mieszkający w Polsce.

Pismo to jest organem polskiego oddziału narodowo - socjalistycznej partii robotniczej „Landesgruppe Polen der N. S. D. A. P.” i nosi tytuł „Idee und Wille („Idea i Wola”) i podtytuł „Führer zum

miny naturalne rozpoczynają się w szkołach średnich w dniu 13 maja. W związku z tem dyrekcje szkół przygotowały już listy kandydatów, dopuszczonych do egzaminów dojrzałości.

Jak wynika z zestawień, uwidoczniłych w dzienniku urzędowym kuratorium okręgu szkolnego, w roku bieżącym daje się zaobserwować znaczny spadek liczby maturzystów, gdyż wogóle liczebność uczniów 8-ich klas zmalała wskutek ciężkiej sytuacji gospodarczej. Na terenie okręgu przystępuje do matury około 700 uczniów i uczenic, gdy w ubiegłym roku było ich ponad 1000.

li w charakterze gości również niektórzy członkowie Obozu Narodowego, — przemówienie rad. Pawlaka wywołało ich ostry sprzeciw. M. in. zabrał głos jeden z „narodowców”, który oświadczył, że radni chadecy grzeszą „nadmiarem rozmownością” w sprawach, w których powinni tylko słuchać dyrektów większości, a nie „mądrzyć się” i tworzyć własne frakcje.

Tego rodzaju stanowisko spowodowało ostrą wymianę zdań i groziło nawet awanturą, wobec czego przewodniczący przerwał obrady i wznosił je dopiero po upływie pół godziny gdy „narodowcy” opuścili lokal. Wówczas zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, popierającą stanowisko radnych Ch. D. i nawołującą ich do dalszego stania na straży dobra miasta i obywateli i nie łączenia się pod żadnym pozorem z Obozem Narodowym. (i)

Hitlerowcy w Polsce

„Idee und Wille” (Rzeczownik do narodowego socjalizmu).
Pozatem na okładce umieszczono następujący aforyzm: „Partie polityczne są skłonne do kompromisów. Światopoglądy — nigdy” — i podpis: „Adolf Hitler”.

W pierwszym numerze na pierwszej stronie jest krótka odezwa kierownika grupy krajowej Karola Bürgama, oznajmniająca o dokonaniu centralizacji organizacji wraz z wezwaniem do pracy i przy czynienia się w ten sposób do „całkowitego zwycięstwa nad starymi poglądami i przeżyteymi opiniami”.

Odezwa ta uzupełniona jest odezwą kierownika oddziału Rolfa Gutmanna, który zaznacza, że na zebraniach tłumaczona będzie idea narodowego socjalizmu.

**Fakira hinduskiego Blacamana
można zobaczyć w Cyrku bezpłatnie**

Widzowie, przepelniający codziennie olbrzymią widownie cyrku Staniewskich są świadkami niebywałych sensacji. Wystarczy tu wspomnieć o królu dżungli, fakirze hinduskim Blacamanie w otoczeniu 30 lwów i 100 krokodyli, czwórkę Los Aseveras w wyższej hiszpańskiej szkole jeźdźców, fenomenalnych artystów Gina Ginotti, ulubieńców publiczności Bim-Boma, pocieszna tresura szkockich ponny oraz wiele innych rewelacyjnych numerów. Nasi czytelnicy mogą łatwiej od innych podziwiać te atrakcje, gdyż w dalszym ciągu zamieszczamy kupony na bezpłatny wstęp do cyrku Staniewskich.

Kupon ważny dnia 30-go kwietnia.

**KUPON
„REPUBLICKI” i „EXPRESSU”
do CYRKU STANIEWSKICH**

(ul. ks. bisk. Bandurskiego 10, dawniej Sw. Anny)

Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do wprowadzenia drugiej osoby na analogiczne miejsce **BEZPŁATNIE.**

Kupon ważny jest tylko **we wtorek, dnia 30 kwietnia o godz. 3.15 wiecz.**

SPÓDY

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 19

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 29 kwietnia 1935 r.

1. Przenosi się zawody o mistrzostwo „B”, wyznaczone komunikatem W.G. i D. Nr. 8 z dnia 22-go marca 1935 roku pkt. 2 pomiędzy drużynami Z.S.S.G. (Zduńska Wola) i Krusze Ender z dnia 5 maja w Zd. Woli na dzień 4-go maja do Pabjanic na godz. 16.30, boisko Kruszeendera. Gospodarzem zawodów Krusze Ender.

2. Przenosi się zawody o mistrzostwo „B”, wyznaczone Kom. W.G. i D. Nr. 17 z dnia 24-go kwietnia 1935 r. pkt. 2 pomiędzy drużynami Krusze Ender — Z.S.S.G. z dnia 2-czerwca w Pabjanicach, na dzień 2-czerwca boisko w Zduńskiej Woli. Gospodarzem jest Z.S.S.G.

Trener Spojdy

w czwartek zaczyna pracę

W związku z przyjazdem do Łodzi trenera PZPN Spojdy zarząd ŁOZN-u ustalił na wczorajszym posiedzeniu plan jego pracy w Łodzi, przyczem pierwszy trening piłkarzy wyznaczony został już na nadchodzący czwartek dnia 2-go maja na boisku Union Touring o godz. 17. Dokładną listę wyznaczonych powyższy kurs piłkarzy przyniesie dzisiejszy „Express”.

Święto sportu robotniczego w Łodzi

W środę, dnia 1-go maja z okazji święta sportu robotniczego Łódzki Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy organizuje na stadionie Wiszwa przy ulicy Rokicińskiej zawody sportowe w programie tych zawodów znajdzie się mecz piłkarski między drużyną Włocławka a reprezentacją klubów robotniczych okręgu.

W skład reprezentacji wchodzi grający w Turu z Łodzi, Skry i Ruchu w Piotrkowie, Lechii z Tomaszowa i Turu Pabjanic. Poza meczem odbędzie się również bieg dla mężczyzn na dystansie 2 km. oraz w przerwie meczu pokazowy gimnastyczny Jutrznj. Ceny wejściowe wynoszą 25 i 50 gr.

Berlińscy piłkarze grać będą w Łodzi

Ł.K.S. prowadzi pertraktacje ze znaną drużyną berlińską „Minerwa” w celu rozegrania z nią meczu w Łodzi w Zielonych Świąt (9 i 10 czerwca). Pertraktacje znajdują się na pomyslnym drodze, jednak gdyby nie doprowadziły one do skutku Ł.K.S. zagra w Łodzi Herthą lub Victorią.

GRA BEZ RYZYKA

Któżby nie chciał, aby jego oszczędności rosły do sum, już nietylko zabezpieczających od „czarnej godziny”, ale dających podstawę pewnego dobrobytu, pewnej pomyślności.

W naszych warunkach już kilkadziesiąt tysięcy stanowią poważniejszą sumkę oszczędności, niż z nimi zrobić, jak je ulokować? Z jednej strony oszczędzający nie chce tych pieniędzy wkładać w przedsiębiorstwa ryzykownych, poważ w niepomyślnym obrocie rzeczy traci swój wkład, z drugiej zaś — nie chciałby zamknąć drzwí przed uśmiechem losu. Tak samo traci zryzygnować z dorocznego oprocentowania.

Tym właśnie potrzebom lokacyjnym oszczędzających czyni zadostę premjowa Pożyczki Inwestycyjna: daje ona dobrą i pewną lokację (w złotych w zlocie), daje roczne odsetki wysokości 3 proc., a co najważniejsze daje możliwość wygrania wysokich premjów aż do miliona złotych włącznie!

Ponieważ losowanie premjów odbywać się będzie trzy razy do roku w dwóch emisjach, każdej emisji są dwie premje po pół miliona złotych, przeto rok rocznie będzie nam przysługiwać czterech półmilionerów, nie mówiąc już o mniejszych. Ponadto obligacja może być przedterminowo umorzona w drodze losowania z wykupem za zł. 120.—

Cena obligacji wynosi sto złotych, płatna jednorazowo lub ratami.
Korzysta nią tylko społeczność, ale i widocznie korzyścią osobistą każdego subskrybenta. Pożyczki Inwestycyjnej będzie spłać bezrobocia oraz inwestycje o charakterze publicznym.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Wątpliwości

Już pierwsze dni obowiązywania przepisów o ulgach podatkowych nasuły szereg kwestyj, których wyjaśnienie interesuje niewątpliwie szerokie koła płatników. Zestawiamy tutaj kilka takich kwestyj.

Pierwsza dotyczy zagadnienia — czy przysługują ulgi tacy płatnicy, którym w roku 1933/34 nie przypisano wogóle danego podatku (np. nie przypisano podatku dochodowego, ponieważ płatnik miał dochodu, albo nie przypisano podatku przemysłowego, ponieważ nie prowadzi przedsiębiorstwa, nie wyliczono podatku od nieruchomości, ponieważ nie jest już jej właścicielem etc.) do pierwszej serii ulg, polegającej na umorzeniu całości wzgl. połowy zaliczki sprzed 31 marca 1935 r. dla płatników, którym się w ostatnim dwuleciu zaległości zmniejszyły albo nie powiększyły — kwestja jest wyraźnie, choćby nie w rozporządzeniu rozstrzygnięta. Nic natomiast nie powiedziano o zaliczkach w grę wchodzącej, drugiej serii ulg. Wydaje się nam jednak, że płatnik, któremu z braku podstawy nie przypisano w roku 1934/35 danego podatku nie może być w gorszej sytuacji od tego, któremu podatek wymienio, stwierdzając tem raczej yomysłowo jego sytuację gospodarczą.

Dalsze zagadnienie dotyczy przepisu o zaliczkach, że wpłaty na poczet zaległości odroczonych zalicza się w stosunku do roku 1935/36 — 250 procent, w roku 1936/37 — 200 procent, oraz w roku 1937/38 — 150 procent każdorazowo dokonanej wpłaty. Czy takie zaliczenia mogą być potrącone z danego podatku niezależnie od redukcji, której korzysta w danym roku dzięki aktualnemu płaceniu podatku? Wydaje się nam — wobec braku odmiennego postanowienia — że tak. A więc dla danego płatnika, któremu dzięki regularnemu płaceniu bieżących podatków w dniu 1 stycznia 1938 roku umorzy się zaliczki — 70 proc. czyli 700 zł., w roku 1938/39 wpłaci na zaległości np. w roku 1938/39 120 złotych i w ten sposób zaliczki 120 zł. zlikwiduje całą 1000-złotową zaległość. Ta ulga jest tem większa, że przy takich wpłatach zgóry przyjmuje się parę pożyczkę narodową i pożyczkę konwersyjną.

Pewne zagadnienie nasuwa się co do ulgi, że jak rozumieć przepis, iż ulgi stosuje się dla danego płatnika w każdym roku, w którym wpłacił na poczet zaległości w danym wymiarowym. Opierając się na terminologii przyjętej w ordynacji podatkowej należałoby przyjąć, że ulgi przysługują w danym roku, w którym danym terytorjum jednego urzędu skarbowego. Niestety, ta interpretacja będzie sprzeczna z dotychczasową praktyką, która w większych miastach zaliczając po parę urzędów ponieważ przeniesienie mieszkańca wzgl. przedsiębiorstwa na teren innego urzędu komplikuje sprawę ulg. Jak się sprawdzi, czy dany płatnik w danym roku zapłacił w roku 1934/35 równowartość przypisanego mu w tym roku podatku? (jak wiadomo, jest to warunkiem korzystania z ulg). Otóż sumuje się wszystkie wpłaty, które zostały wpłacone na to jak mu je urząd skarbowy zaliczył, czy na podatek bieżący czy też zaległy. Ten nader doniosły i wielce korzystny dla płatników przepis osiadał jest jednym wyjątkiem. Jako wpłatę zalicza się (przy badaniu uprawnień do ulg) tego, co urzędy zarachowały na odsetki i koszty egzekucji (przy obrotowym nie zarachowuje się zaliczek na podatek za rok 1934 i 1935).

Wreszcie na zakończenie wspomniemy o kwestji spółek. Niejednokrotnie przytoczono, że spółki akcyjne, spółki ograniczona odpowiedzialnością oraz mandytowe nie korzystają z ulg. Chce się jednak zaakcentować, że nie korzystają z ulg urzędu, to jest — nie kolejką z ulg automatycznie. W myśl przepisów jednego z przepisów rozporządzenia wszystkie osoby nie korzystające z ulg urzędu — korzystają z nich w wyjątkach gospodarczo uzasadnionych na podstawie wnieszone za pośrednictwem właściwych władz do ministerstwa. Nie

Rozszerzenie obowiązku księgowości

Objęta nim będzie cała druga kategoria handlowa. — Odpowiedni projekt został już opracowany. — Czy będzie wprowadzona „tolerancja“ dla obrotów z nieujawnionymi odbiorcami

Wkrótce oczekiwać należy doniesienia z zarządzenia w dziedzinie księgowości handlowej. Mianowicie min. skarbu opracowało PROJEKT ROZPORZĄDZENIA ROZCIĄGAJĄCEGO OBOWIĄZEK PROWADZENIA KSIĄG HANDLOWYCH bez względu na wysokość obrotów. Dotychczas muszą prowadzić księgi kupcy, wykupujący świadectwa II kategorii, tylko wówczas, jeśli ich obroty sięgają 100 i więcej tys. zł. rocznie. Jak wiadomo, zmiana art. 2 rozporządzenia min. skarbu oraz sprawiedliwości z lipca ub. roku w kierunku rozszerzenia określonego przez ten artykuł obowiązku księgowości aktualna jest od stycznia r. b., t. j. od chwili wprowadzenia w życie ART. 54 rozporządzenia wy-

konawczego do ordynacji podatkowej, ustalającego bezwzględny obowiązek ujawniania w księgach odbiorców i dostawców przy wszelkich transakcjach hurtowych, nawet gotówkowych.

Artykuł ten wywołał sprzeciw ze strony kupiectwa hurtowego, obawiającego się ucieczki swych klientów do dostawców nieobjętych przymusem księgowości. W licznych memoriałach wskazywano, iż wprowadzenie powyższego artykułu stwarza dla tej kategorii kupiectwa groźną konkurencję ze strony mniejszych przedsiębiorstw handlowych, które, nie prowadząc ksiąg, będą mogły za gwarantować swym odbiorcom tajemnicę ich nazwiska oraz zdołają uchronić się przed obowiązkiem prowadzenia księgo-

wości handlowej przez zatajenie części swych obrotów. Ponieważ ministerstwo mimo to zdecydowane było art. 54 utrzymać w całej rozciągłości, kupiectwo prowadzące księgi wystąpiło z propozycją rozszerzenia obowiązku księgowości na całą drugą kategorię handlową.

Przeciwko wnioskowi temu ostro wystąpiły organizacje, skupiające kupców mniejszych, którzy z racji swych obrotów nie byli objęci przymusem księgowości. Wskazywano, iż takie zgenerowanie powyższego obowiązku fatalnie odbije się na sytuacji mniejszych firm handlowych, które nie podolają nowym ciężarom, jakie spadną na nie z tytułu przymusu księgowości. To zrodziło nieopiniętych sier handlowych w powyższej kwestji opóźniło już rozstrzygnięcie, ostatecznie jednak ministerstwo zdecydowało się zrealizować koncepcję rozszerzenia obowiązku prowadzenia ksiąg do której zresztą przychyliło się od początku.

Rozporządzenie w tej materii zostało opracowane i obecnie rozesłano je Izbie Przemysłowo-Handlowej i innym organizacjom gospodarczym do zaopiniowania. NALEŻY ZATEM OCZEKIWAĆ, IŻ ZOSTANIE ONO OGŁOSZONE W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH DWU TYGODNI.

W okresie gdy kwestja powyższa dyskutowana była na licznych konferencjach z przedstawicielami kupiectwa, min. skarbu zapewniło, iż jednocześnie z rozszerzeniem obowiązku księgowości na całą II-ą kategorię handlową, wprowadzi pewną TOLERANCJĘ DLA OBROTÓW ANONIMOWYCH, t. j. dopuści pewien odsetek transakcyj z nieujawnionymi odbiorcami. Miałoby to zastosowanie wówczas, gdyby ustalenie przez kupca nazwiska jego klienta było niemożliwe, względnie gdyby się okazało, iż podane nazwisko jest fikcyjne.

Oczywiście projekt rozporządzenia ministerjalnego nie zawiera postanowień dotyczących tej kategorii, bowiem sprawa ta będzie rozstrzygnięta w drodze specjalnego okólnika min. skarbu do Izby Skarbowych. Kupiectwo przewiduje, iż „normy tolerancyjne“ wynosić będą 15—20 PROC. CAŁOŚCI OBROTÓW.

Liczba protestów wekslowych wzrosła

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano na terenie całej Polski w marcu r. b. 118. tys. sztuk weksli na sumę 19.5 milj. zł., wobec 108.9 tys. sztuk wartości 18.1 miljon. złotych, w lutym r. b. i 123.5 tys. sztuk weksli na sumę 25.1 milj. zł. w marcu 1934 r.

W woj. łódzkim zaprotestowano w marcu 23.600 weksli na sumę 2900 tys. złotych, z tego w samej Łodzi było zaprotestowanych 17.100 weksli, wartości 2100 tys. zł.

Stow. Kupców m. Łodzi subskrybuje Poż. Inwestycyjną

Zgodnie z uchwałą centralnych organizacji kupieckich, Stow. Kupców m. Łodzi zwróciło się do swych członków z apelem, nawołującym do licznego udziału w subskrypcji Poż. Inwestycyjnej. Jednocześnie Stowarzyszenie przytoczyło normy subskrypcyjne, obowiązujące dla Łodzi. Wynoszą one dla przedsiębiorstw handlowych I-jej kategorii — 4000 zł., II-jej kategorii — 800 zł., i III-jej kategorii — 300 zł.

Stow. Kupców nie ograniczyło się do apelu, dając bowiem przykład spełnienia obowiązku obywatelskiego postanowiło subskrybować z własnych funduszy Poż. Inwestycyjną w wysokości 4000 zł.

O 30 proc. większe obroty

miał w tegorocznym okresie przedświątecznym handel towarami wełnianymi i konfekcją

Tegoroczny sezon wiosenno-letni na rynku towarów wełnianych ma przebieg zupełnie pomyślny. Bardzo duże ożywienie panowało zwłaszcza przed samymi świątami i to zarówno w handlu materiałami wełnianymi jak i gotową konfekcją. Obliczają, iż w r. bież. obroty w tym okresie w powyższych działach były o 30 proc. większe niż w r. ub. Dużym popytem cieszyły się specjalnie artykuły na płaszcz damskie oraz gotowe płaszcze.

Obecnie nastąpił okres pewnej ciszy, przewidują jednak, że z początkiem maja nastąpi poważne ożywienie. Liczą się z dość znacznym zjazdem kupiectwa prowincjonalnego, które ma obroty dość duże.

Przemysł wełniany w zasadzie zakończył już sezon letni. Wobec dość późnej już pory mało jest prawdopodobne, by

wzrosła jeszcze produkcja w tej branży, tem niemniej, producenci mogą uważać bilans tegorocznego sezonu za dość dobry, zarówno ze względu na rozmiary swoich obrotów, jak i dobrą wypłacalność odbiorców. Istotnie też, dzięki dużym utargom kupiectwa, na rynku wełnianym protestów wekslowych ostatnio prawie zupełnie nie notowano.

Obecnie producenci artykułów wełnianych zajmują się wyprzedają pozostałości na składach, które w r. bież. w porównaniu z latami ubiegłymi nie są zbyt wielkie.

W lipcu rozpocznie się już prawdopodobnie produkcja na sezon zimowy, który, jak przewidują, kształtować się będzie w związku z dobrą wypłacalnością odbiorców — pomyślnie, a co najważniejsze rozpocznie się punktualnie.

Zniżka franka szwajcarskiego

Lekkie osłabienie notowań dolara

Giełdy walutowe miały wczoraj tendencję niejednorodną. W stosunku do notowań z soboty kurs belgi na giełdzie warszawskiej utrzymał się na poziomie 89.70, florena holenderskiego poprawił się o 10 punktów do 357.85, funta zaś o 8 punktów do 25.57. Natomiast lekko zniżył dolar, którym zawierano transakcje po 5.28 i siedem ósmych (kabel) oraz dość poważnie, bo o 20 punktów, frank szwajcarski, schodząc do 171.45.

Na rynku łódzkim notowania funta również były nieco mocniejsze. Oddawa no go po 25.60, płacono po 25.50. Dolar bez zmiany 5.28 i 5.26, dolar złoty 9.10

—9.05 i marka niemiecka 2.00—1.99. Pozostałe waluty na poziomie notowań warszawskich.

Bank Polski obniżył cenę dolara o 1 punkt do 5.24 za drobne odcinki, 5.25 za większe i 5.27 za czeki, cenę funta na tomiasz pozostawił bez zmiany — 25.30.

Papiery wartościowe na rynku łódzkim miały tendencję całkowicie utrzymaną. Notowano: pożycz. stabilizacyjną — sprzedaż 66.50, kupno 66.00, dolarówka 55.00—54.00, pożycz. budowlana 46.00 — 45.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 53.25 — 53.00.

Zahamowany spadek zapasów przedży

wskutek zmniejszonego zbytu w okresie świątecznym

Bardzo szybki w okresie wiosennym spadek zapasów przedży bawełnianej na rynku łódzkim, w okresie świątecznym uległ zahamowaniu. Zaznaczyło się wóczas normalne zmniejszenie się zapotrzebowania na przedzę wskutek czego od połowy kwietnia składy utrzymują się na stałym, mniej więcej, poziomie. Wobec jednak dużego ożywienia na rynku towarów bawełnianych i trykotażowych przewidują, iż zbytu przedży nadal będzie przekraczać normalną jej produkcję, co spowoduje dalsze zmniejszenie się zapasów.

uległa wątpliwości, że wyjątek dla spółek postanowiony został celem zapobieżenia nadużyciom niektórych wielkich firm złośliwie nieplacących podatków; pozatem są wszelkie nadzieje, że zezwolenie zawarte w omówionym tu przepisie będzie liberalnie wykorzystywane.

Dr. A. Z.

Ceny przedży nie uległy zmianom. Orientacyjnie kształtowały się one następująco: licząc w centach złotych po 8.89 za 1 kg.:

Nr. 8 Mule I — 30, Nr. 8 Mule II — 27.5, Nr. 10 Mule I — 31, Nr. 10 Mule II — 28.5, Nr. 12 Mule I 32, Nr. 12 Mule II — 29.5, Nr. 16 Mule — 34.5, Nr. Water — 24, Nr. 16 pojedynczy 34.5, Nr. 20 pojedynczy — 36, Nr. 24 pojedynczy — 38, Nr. 26 pojedynczy — 40, Nr. 32 pojedynczy — 44, Nr. 32 podwójny — 50, Nr. 20 podwójny — 41, Nr. 24 podwójny — 43, Nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej 58.75, Nr. 32 podwójny Melange na szpul kach 67, Nr. 16 Melange — 48. Przedza trykotażowa: Nr. 20 z bawełny amerykańskiej — 36.5, Nr. 20 z bawełny amerykańskiej 39.5, Nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 38.5, Nr. 24 z bawełny egipskiej — 41.5, Nr. 32 z bawełny amerykańskiej — 44, Nr. 32 z bawełny egipskiej — 47, Nr. 20 Jaspe — 45.

CO REPRESENTUJĄ TARGI POZNAŃSKIE?

Rozwój Targów.—Ich gospodarcze znaczenie.—Obroty na Targach.—Przywileje wystawców

W ub. niedzielę min. przemysłu i handlu uroczystie otworzył XIV Targi Poznańskie.

ORGANIZACJA TARGÓW.

Zorganizowane po raz pierwszy w r. 1921, jako pierwsze w ogóle tego rodzaju targi w Polsce, w kilka lat później przekształcają się w targi międzynarodowe.

W czasie 14-letniej egzystencji Targi Poznańskie urządziły 7 większych wystaw, 13 międzynarodowych targów, 3 targi na jęczmień browarniany i 21 jarmarków wełny oraz 5 targów ogrodniczych.

Targi należą do miasta Poznania, nad działalnością ich czuwa jednak Rada Interesantów Targów Poznańskich, w skład której wchodzi przedstawiciel samorządu gospodarczego, przemysłowych i kupieckich związków branżowych oraz innych instytucji o charakterze gospodarczym. Oczywiście, nadzór nad Targami należy do min. przemysłu i handlu, ponadto zaś dla ujednolicenia polityki targowej wszystkich resortów istnieje zebranie międzyministerjalne, w którym reprezentowanych jest 8 ministerstw.

ROZMIARY.

Targi Poznańskie dysponują stałymi budynkami posiadającymi 48.000 m. kw. podłogi (500.000 kwadratowych stóp) oraz terenami o powierzchni 80.000 m. kw. Koszt budynków wynosił ca. 8 milionów złotych, koszt prac terenowych około miliona złotych. Targi posiadają własną bocznice kolejową i leżą w centrum miasta 80 m. od wejścia na dworzec główny stacji Poznań. Pod względem urządzeń Targi Poznańskie zajmują szóste miejsce na świecie i 4-te w Europie. Biuro Targów Poznańskich zatrudniające około 30 osób przez cały rok funkcjonuje jako mieszana izba handlowa wyłącznie dla klientów Targów, t. j. wystawców i rejestrowanych zakupujących. Biuro Targów koresponduje w 5 językach.

UDZIAŁ WYSTAWCÓW.

Ilość wystawców waha się od 800—1700 zależnie od konjunktury. Obecnie od 3 lat ilość wystawców znowu się powiększa. Wystawcy są podzieleni pomiędzy następujące sekcje branżowe: metalowa, samochodowa, elektrotechniczna, ceramiczna, budownicza, chemiczna, spożywcza, gospodarstwa domowego, sportowa, zabawkarska, meblarstwo, włókiennicza, papiernicza, urządzeń biurowych, wynalazków, przemysłu ludowego, chałupnictwa, rzemiosła, ochrony pracy, turystyki i jarmarków wełny oraz maszyn rolniczych, drogowych, pożarniczych i dla czyszczenia miast. Oprócz tego specjalny dział jest poświęcony udziałowi oficjalnemu obcych państw oraz sekcja sprzedaży dzieł sztuki. W Targach biorą udział wystawcy ze wszystkich województw Polski, przy czym trzy województwa Polski zachodniej jako najbardziej uprzemysłowione, dają około połowy wystawców, a drugą połowę tworzą wystawcy b. Kongresówki, Małopolski i Kresów Wschodnich.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK. Loco 12,25, czerwiec 11,86, lipiec 11,88—89, sierpień 11,72, wrzesień 11,56, październik 11,41, listopad 11,42, grudzień 11,46—11,47, styczeń 11,49, luty 11,53, marzec 11,57.
 NOWY ORLEAN. Loco 12,30, maj 11,75, lipiec 11,84, październik 11,38—40, grudzień 11,46, styczeń 11,49, marzec 11,57.
 LIVERPOOL. Loco 6,80, kwiecień 6,60, maj 6,66, czerwiec 6,63, lipiec 6,61, sierpień 6,39, wrzesień 6,31, październik 6,24, listopad 6,20, grudzień 6,20, styczeń 6,20, luty 6,20, marzec 6,20, kwiecień 6,19, maj 6,19.
 Egipski Loco 8,44, maj 8,11, lipiec 8,11, październik 8,10, listopad 8,07, styczeń 8,06, marzec 8,08, maj 8,08.
 UPPER. Loco 7,95, maj 7,59, lipiec 7,31, październik 7,11, listopad 7,10, styczeń 7,10, marzec 7,10, maj 7,10.
 BREMA. Loco 14,07, maj 13,09, lipiec 13,16, październik 13,04, grudzień 13,12.
 ALEKSANDRIA. Sakkelaridis, maj 14,36, lipiec 14,55, listopad 14,81.
 Ashmouni: czerwiec 12,89, sierpień 12,86, październik 12,69, grudzień 12,67.

Udział wystawców zagranicznych wynosi od 28 — 42 proc.

TRANZAKCJE.

Tranzakcje przedkryzysowe wynosiły od 40 — 70 milionów złotych na samych Targach. Tranzakcje spadły do ca. 7 milionów w 1931 r., następnie zaś wzrosły znów, wynosząc na ostatnich Targach w 1934 r. 28 i pół milionów złotych. Tranzakcje wypływające z Targów, naogół 2 — 3 razy przekraczają sumę transakcyj targowych. Dlatego też Targi są bardzo poważnym instrumentem handlowym, przy czym koszty udziału dla wszystkich wystawców razem wynoszą mniej więcej jeden pro mille od sumy tranzakcji. W tym taniem pośrednictwie należy upatrywać rację bytu Targów. Przeszło 200 firm w ubiegłych Targach miało obroty wynoszące po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zagraniczni wystawcy sprze-

dali 182 partje towarów, z których niejedna przekraczała po pół miliona złotych.

EKSPONATY ZWOLNIONE OD EGZEKUCYJ.

Rada Interesantów Targów Poznańskich zwróciła się do władz skarbowych z prośbą o niezajmowanie wystawionych na Targach Poznańskich ekspozycji. Prośba ta spotkała się z życzliwym przyjęciem, jako uzasadniona nie tylko względem na dobro instytucji targowej, lecz przede wszystkim względem na dobro kół gospodarczych, które z udziału w Targach spodziewają się zdobycia zamówień i — dzięki temu — możliwości zwiększenia produkcji.

ZNIŻKI NA TARGI POZNAŃSKIE.

Przyjazd i pobyt na Targach udostępniony jest dzięki szeregowi zniżek, przy znanych przyjeżdżającym.

Wszelkie zniżki zarówno na przejazd

Zniżki na Targach Poznańskich

Ulgę na kolejach.—Ceny mieszkań

1. Na podstawie Karty Uczestnictwa wszystkie kasy biletowe P. K. P. i Biura Podróży udzielają indywidualną zniżkę taką samą jak dla urzędników państwowych t. j. połowę na odległość do 80 klm. tam i zpowrotem, a powyżej 80 klm. — jedną trzecią część tam i zpowrotem od obecnej taryfy kolejowej. Na pociągach pośpiesznych zniżka ta jest ważna na odległość powyżej 75 kilometrów. Zniżka jest ważna od 26.IV do 6.V. 35 roku włącznie bez ograniczenia czasu pobytu w Poznaniu.

2. Na dworcu poznańskim funkcjonuje przez całą dobę Biuro Kwaterunkowe „Tygodnia Poznania”, które przydziela pokoje w hotelach lub w mieszkaniach prywatnych. Ceny w mieszkaniach prywatnych wynoszą:

- I kl. 1 łóżko 4 zł., 2 łóżka 5,50 zł.
- II kl. 1 łóżko 3 zł., 2 łóżka 4,50 zł.
- III kl. 1 łóżko 2 zł., 2 łóżka 3,00 zł.

Przy pobycie tylko przez jedną dobę 20 proc. dodatku.

3. Biuro Kwaterunkowe „Tygodnia Poznania” wydaje jednocześnie bezpłatnie posiadaczom Kart Uczestnictwa kart „Tygodnia Poznania”, zawierający wszelkie szczegóły imprez „Tygodnia Poznania” oraz kuponów na rozmaite zniżki opis sposobu uzyskania ulg, plan miasta i opis rzeczy godnych widzenia.

4. Na podstawie Kartetu i odpowiadających kuponów uzyskuje się w Poznaniu w okresie „Tygodnia Poznania” (28 kwietnia do 5 maja 1935) następujące zniżki:

- a) hotele 20 proc.,
- b) restauracje 20 proc.,
- c) Targi Poznańskie jednorazowy wstęp bezpłatny,
- d) imprezy sportowe 30 proc.,
- e) opera, teatry i koncerty 25 proc.,
- f) zwiedzenie miasta w autobusie z przewodnikiem 70 proc., Muzeum Wlkp. Katedra, Ziota Kaplica, Ratusz, Fara, Zamek, Zwierzyniec, Palmiarnia, Muzeum Polonii Zagranicznej),
- g) tramwaje 40 proc.

Prezes Międzynarodowej Izby Handlowej

w Polsce.—Nawiązanie kontaktu z polskimi sferami gospodarczymi celem wizyty zagranicznego gościa

Warszawa, 29 kwietnia. Na zaproszenie Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej przybył dziś do Warszawy prezes tej instytucji p. H. F. Fentener van Vlissingen wraz z sekretarzem swym, p. P. Vasseur'em.

Po trzydniowym pobycie w Warszawie goście udadzą się do Krakowa i Katowic, poczem opuszczają Polskę.

Międzynarodowa Izba Handlowa posiada siedzibę w Paryżu i jest instytucją gospodarczą jednoczącą sfery przemysłowe, handlowe i bankowe niemal całego świata. Prezesem tej instytucji od dwóch lat jest p. Fentener, jeden z czołowych przedstawicieli holenderskiego świata przemysłowego i kupieckiego. Prezes Fentener van Vlissingen będzie podejmowany przez Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Izby Handlowej, którego prezesem jest p. Bogusław Herse oraz przez izby przemysłowo-handlowe.

Program pobytu prezesa Fentenera w Polsce przewiduje nawiązanie kontaktu z przedstawicielami polskich sfer gospodarczych, co posiada zwłaszcza duże znaczenie w związku z czerwcowym kongresem Międzynarodowej Izby Handlowej, w którym weźmie udział delegacja polska.

Należy dodać, że prezes Fentener van Vlissingen przybywa do Polski w wykonaniu programu, polegającego na nawiązaniu bliższego kontaktu centrali Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu z najważniejszymi komitetami narodowymi, wchodzącymi w jej skład. W myśl tego programu prezes Fentener odwiedził ostatnio Stany Zjednoczone, Anglię oraz Niemcy.

Upadłości i układy

Sydyk ostateczny masy upadłości firmy „Spółka dla sprzedaży samochodów, sp. z ogr. odp.” złożył sądowi sprawozdanie, z którego wynika iż dochodzenie prowadzone przez prokuratora przeciwko jednemu ze współników, zostało umorzone, pozostałość majątku w aktywach stanowiła drobne rzeczy, które nie przedstawiały większej wartości, i nie pokryłyby nawet kosztów sprzedaży, wobec czego dozorca zatrzymał je za przechowanie. Pozostała suma, która znalazła się w kasie w kwocie 783 zł, sąd polecił przekazać skarbowi Państwa na poczet podatków i postępowanie upadłościowe w sprawie umorzył.

W sprawie upadłości firmy „Grossbart i Heyman, Spadkobiercy”, wykończalnia i farbiarnia w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 28, sąd wyznaczył nowy dwutygodniowy termin sprawdzania wiarygodności, poczem zlecił sądziemu-komisarzowi, by czynności syndykowskie

zostały bez żadnej zwłoki wykonane, o czym sąd zlecił sobie zakomunikować.

Fabryka masy upadłości firmy „Jentow Tajtelbaum” jest nieczynna i maszyny kotonowe, które są bardzo precyzyjne, rdzewieją, niszczą się i tracą na wartości.

Masa upadłości nie posiada żadnych płynnych aktywów, a wobec tego, iż zachodzi potrzeba opłacenia komornego za lokal fabryczny oraz ponoszenia kosztów prowadzenia upadłości, zarząd masy upadłości zwrócił się do sądu z wnioskiem o wydzierżawienie fabryki na trzy miesiące.

Sąd wydał odpowiednie zezwolenia na wydzierżawienie fabryki z tem, że wszystkie warunki umowy dzierżawy zostaną zaakceptowane przez sędziego-komisarza oraz że termin dzierżawy nie będzie dłuższy, niż do 31-go lipca 1935 roku.

dy koleją jak w czasie pobytu w Poznaniu uzyskuje się przez wykup Karty Uczestnictwa, której cena wynosi 2 zł.

Kartę Uczestnictwa można zakupić w biurach podróży „Orbis”, w kioskach sprzedaży gazet „Ruch” na dworcach kolejowych oraz w urzędach pocztowych miast powiatowych lub też bezpośrednio w administracji Targów, Poznań Marsz. Focha 18, która za zaliczeniem 2,50 zł. wysyła Kartę Uczestnictwa indywidualnie.

Splata zaległości w Ubezpieczalniach

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał wyjaśnienie do Ubezpieczalni w sprawie stosowania rozporządzenia ministerstwa opieki społecznej o ulgach w spłacie zaległości. Wyjaśnienie to podkreśla, że zaległe składki b. Kas Chorych za ubezpieczenie chorobowe do dnia 31 grudnia 1933 r. rozumieć należy nie tylko opłaty zasadnicze, ale i także wszelkie dodatki, jak: odsetki karne za zwłokę, kary za zwłokę mogą być również pokrywane obligacjami Pożyczki Narodowej.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 29 kwietnia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji naogół słabszej. Notowano: Amsterdam 357,85 (+10), Berlin 213,25 (-15), Bruksela 89,78, Gdańsk 172,93 (-7), Kopenhaga 114,25 (+35), Londy 25,57 (+8), Mediolan 13,83 (-4), Nowy Jork 13,81 (+28,80), Paryż 34,94 (-1), Praga 22,13, Sztokholm 131,25 (-7), Zurych 171,45 (-20). W obrotach prywatnych marka niemiecka 198,50, szyling austriacki korona czeska 21,95, funt angielski 25,55, dolar 5,27,50, rubel złoty 4,68, dolar złoty 9,11, rubel srebrny 1,95, bilon 0,95. Bank Polski płaci za banknoty dolarowe 5,25.

AKCJE: Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 88,75 — 89 (+25) Ostrowiec 19 (-50), Starachowice 17,35 — 17,25, Cukier chciano 11,42 31.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była słaba, przy większych obrotach jedynie 5 proc. konwencyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 43,50—43 (-125), 4 proc. dolarowa 53,50—52,75—53 (-50), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105,25 (+25), 5 proc. konwencyjna 67,50 (-25), 5 proc. kolejowa 62,50 (-50), 6 proc. dolarowa 78,25 — 78 (-100), 7 proc. stabilizacyjna 66,50—66,63, odcinki po 500 dolarów 66,88—66,75 (-13), 4 i pół proc. ziemskie 50,25 (+75), 8 proc. ziemskie dolarowe, niegwarantowane 49,50 5 proc. Warszawa wy nowe 60,50 — 60,38 — 60,50 (+12). Transakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. nowska 90,75, 7 proc. słaska 71,50 (-25), 7 proc. warszawska dolarowa 71, 6 proc. obligacje 4, Warszawa 8 i 9-ta emisja 63,50 (+75).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5,28, kupno 5,27, pożycz. budowlana 45,00—44,50, dolarowa 53,00—53,25, pożycz. inwestycyjna 105,00—104,50, pożycz. stabilizacyjna 66,50—66,25, Bank Polski 88,50—88,00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15,00—15,25, pszenica 17,75—18,25, jęczmień 15,50—15,50, owies jednolity 15,50—16,50, owies zbity 15,50—16,00, mąka żytnia 1) 22,00—23,00, mąka żytnia 2) 23,00—24,00, mąka pszenna A 29,00—33,00, mąka pszenna B. 28,00—29,00, mąka pszenna C. 27,00—28,00, mąka pszenna D. 26,00—26,50, mąka pszenna E. 25,00—25,50, otręby żytnie 10,25—10,50, otręby pszenne 10,00—10,25, otręby pszenne grube 10,25—10,50, rzepak 36,00—38,00, groch Victoria 33,00—37,00, groch polny 25,00—27,00, wyka 29,00—31,00, peluski 31,00—32,00, koniczyzna czerwona 100,00—130,00, koniczyzna biała 50,00—80,00, lubin niebieski 8,50—9,00, lubin złoty 9,50—10,00, makuch 11,00—17,00—18,00, makuch rzepakowy 14,00—15,00, seradela 10,50—11,00, ziemniaki jadalne 3,00—3,50, sruł Soja 20,50—21,00.

OSOBISTE.

Jak się dowiadujemy, dyr. f. „Unifon Textile”, p. Ernest Saladin oraz syn jego, p. Jan Saladin, odznaczeni zostali przez rząd rumuński złotymi medalami I klasy za zasługi w dziedzinie rozwoju przemysłu w Rumunii.

WYDAWNICTWO „REPUBLIKA”

w Łodzi, Piotrkowska 49

Wydawnictwa:

- 1) „Republika”
Dziennik poranny
- 2) „Express Wieczorny”
Dziennik popołudniowy
- 3) „Express Ilustrowany”
Dziennik poranny ogólnopolski w 20 wydaniach regionalnych
- 4) „Gazeta 5 groszy”
Dziennik poranny
- 5) „Panorama”
Tygodnik
- 6) „Co Tydzień Powieść”
Tygodnik
- 7) Kalendarz „Expressu”
Rocznik

oraz wydawnictwo książkowe

Wystawiamy na Targach w Poznaniu

od 28 kwietnia do 5 maja 1935
w Pałacu Targowym we własnym stoisku

BILANS BRUTTO

Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Łodzi
za I-szy kwartał 1935 roku

Nazwa Rachunku	suma	Nazwa Rachunku	suma
1. W kasie i w wartościowe	439.004,44	Kapitał zakładowy	100.000,00
2. Rachunki bieżące	585.324,90	Wkłady oszczędn. i r-ki czekowe (kont 12.000)	4.140.888,46
3. Rachunki zyskontowane	7.450,02	Zobowiązania inkasowe	12.845,89
4. Rachunki komunalne	1.428.394,02	Rachunki różne	3.558,68
5. Rachunki hipoteczne	262.840,00	Przekazy na Banki	20.174,46
6. Rachunki pod zastaw wartościowych papierów	412.774,00	Procenty i prowizje	67.502,71
7. Rachunki bieżące za bezp. hipotecz.	101.617,68	Administracja nieruchomości	2.009,10
8. Rachunki bieżące za bezp. innemi wartość.	378.074,70		
9. Rachunki bieżące za bezp. protektowane	18.233,60		
10. Wydatki zwrotne	23.677,27		
11. Rachunki różne	61.323,17		
12. Rachomości	423.412,35		
13. Rachomości	36.564,00		
14. Koszty handlowe	38.742,54		
15. Inkaso	4.346.979,30		4.346.979,30
16. Depozyty	130.244,46	Różni za inkaso	130.244,46
	1.965.895,34	Różni za depozyty	1.965.895,34
	6.443.119,10		6.443.119,10

Odps.

Sygnatura Akt. VIII. 2. K. 1176/33. Wyrok w dniu 2 czerwca 1934 r. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Grodzki w Warszawie w Wydziale I. Karnym, rozpoznawał sprawę Stanisława Niemyskiego, ur. 21 lipca 1894 r. syna Wiktora i Jadwigi uznał, że Niemyski dopuścił się występku, określonego w art. 256 § 1 K. K. i skazał go na karę 4 (czterech) miesięcy aresztu, oraz grzywny w wysokości 500 (pieciuset) złotych, z mocą art. 255 K. K. nakazał ogłosić koszt Stanisława Niemyskiego w „Gazecie Polskiej” i „Kuryerze Warszawskim” w czasopiśmie „Republika” wychodzącym w m. Łodzi z mocą art. 59 p. o. k. s. zobowiązał Stanisława Niemyskiego do uiszczenia dwadzieścia złotych opłaty sądowej i na mocy art. 578 K. P. K. zażądał od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w sprawie.

Loka Handlowy do wynajęcia

narozny, składający się z 2 pomieszczeń w centrum miasta położony, z dniem 1.7 1935 r.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie oraz szrotanie bluz. Pościel. Czystość szyb. Piotrkowska 44. telefon 167-45

Dwa pokoje

słoneczne, umeblowane, razem lub oddzielnie DO ODDANIA. Nawrot 2, front II piętro, m. 31. Telefon.

Do 15 maja można wnosić odwołania od zryczałtowania podatku obrotowego

Przypominaliśmy już, iż 30 kwietnia r. b. upływa termin płatności pierwszej raty zryczałtowanego podatku od obrotu na rok 1935. Do podatku zryczałtowanego za 1935 rok nie jest doliczany 15-procentowy nadzwyczajny dodatek. Dodatek ten dolicza się natomiast do zaległości w podatku zryczałtowanym za lata ubiegłe.

Przypomnieć należy, iż termin do wniesienia odwołań na wymiar zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na rok 1935 upływa w dniu 15 maja r. b. Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 6 marca r. b. odwołania mogą dotyczyć wyłącznie sprawy podlegające przedsiębiorstwa do opłaty zryczałtowanego podatku wbrew paragrafowi 1 i 2 tego rozporządzenia. Wnieście odwołania nie wstrzymuje od ob-

wiązku zapłacenia podatku w przepisanim terminie.

Odwołanie powinno zawierać imię, nazwisko i adres osoby odwołującej się wskazanie pod jakim względem uważa ona orzeczenie za nieprawidłowe i żąda jego zmiany, oraz wskazanie konkretnych zarzutów przeciwko ustaleniom władzy wymiarowej. W odwołaniu powinno się też znajdować wskazanie środków dowodowych, które stwierdzają prawdziwość przytoczonych w odwołaniu twierdzeń.

Podanie podlega opłacie w wysokości 2 zł. Jeżeli jednak suma sporna nie przewyższa 100 zł., to opłaty są mniejsze. Przy sumie spornej, przewyższającej 50 do 100 zł. opłata wynosi 50 gr., jeżeli zaś suma sporna nie przekracza 50, podanie jest całkowicie wolne od opłaty. Od załączników pobiera się opłatę po 50 gr. od załącznika.

Teatr „ROZMAITOŚCI”, Niedziela, dnia 5 maja, godz. 12

POPIS UCZENIE SZKOŁY GIMN. I TAŃCA ART.

M. ALPERNÓWNY I A. PIOTRKOWSKIEJ

Bilety do nabycia w kancel. szkoły przy ul. Zachodniej 66 (tel. 168-55) w godz. 11-13 i 17-19, w dniu popisu - w kasie teatru od godz. 10.

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!



LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. Med. **WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ**
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Stenkiewicza 34 telef. 146-01
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.



POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 132, TELEF. 6.73.55 i 2.67.39

ogłoszenia do prasy
kampanje reklamowe
projekty, kosztorysy

WSZELKIE OGŁOSZENIA DROBNE

Do akt Nr. Km. 811 1935 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1935 r. o godz. 11-ej r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Lucjana Szmulowicza, w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 47, składających się z 2 dywanów, oszacowanych na łączną sumę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 29 kwietnia 1935 r.
Komornik: **L. WASOWSKI**

Do akt Nr. Km. 16 1935 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1935 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Lipowej 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do glancowania, nawijarki na 12 wrzecion, nawijarki na 16 wrzecion, motoru napędowego, wagi dziesiętnej i przedży, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 17 kwietnia 1935 r.
Komornik: **L. NABOROWSKI**

DOKTOR WOŁKOWSKI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. CEGIELNIANĄ 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłucne i skórne.
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedzielę i święta od 9-1.

Rutynowana nauczycielka muzyki
udziela lekcji gry fortepianowej
(moskiewskie konserwatorium).
oraz lekcji francuskiego, po kilkuletnim pobycie w Paryżu.
G. HURWICZ-SZTYLLER
LIPOWA 36, m. 15, 3-8 pp.

MIESZKANIE
4 POKOJOWE z kuchnią i wszelkimi wygodami, słoneczne, w czystym domu, nie wyżej drugiego pietra w centrum miasta POSZUKIWANE. Oferty do „Republiki” pod „Front”.

Zarząd Tomaszowskiej Fabryki Suki na „D. BORNSTEIN” Spółka Akcyjna w Tomaszowie - Mazowieckim zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE odbędzie się w dniu 28 maja 1935 r. o godz. 4-ej po południu w lokalu Zarządu w Tomaszowie - Mazowieckim przy ulicy Prez. Wojciechowskiego Nr. 8 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły 1934.
- 3) powzięcie uchwały o podziale zysków, względnie pokryciu strat.
- 4) kwitowanie władz spółki z wykonania przez nie obowiązków.
- 5) ustalenie wynagrodzenia dla Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 6) Wybór Zarządu oraz Rady Nadzorczej.
- 7) Wolne wnioski.

Do akt Nr. Km. 696 1935 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I-go Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 192, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1935 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 278 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens, pomocnik kredensu, stół, szafa, zegar, lustro, dwie bielizniarki, stół, umywalka i biurko, oszacowanych na łączną sumę zł. 2600, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 17 kwietnia 1935 r.
Komornik: (-) **R. MARKWART**
Sprawa Towarzystwa Moskiewskiej Fabryki Koronek p-ko Oskartowi Rubinowi.

PLAC NA KOLONJI SKARBOWCÓW
II-ga parcela, niedaleko przystanku tramwajowego do sprzedania. Wiadomość, ul. Legionów 65, m. 18. III piętro, front.
31

Dźwiękowy Kino-Teatr
Przedwiośnie
 ŻEROMSKIEGO Nr 74-76
 tel. 129-88
 Dziś premjera!

100,000 osób
 widziało „PIOTRUSIA” — zapraszamy drugie 100,000
 na tę najwspanialszą komedię wie deńska
PIOTRUS **Smiech!**
Radość!
Werwa!
 W rolach głównych: najweselsza trzpiotka ekranu
Franciszka Gaal, Felix Bressart i Hans Jara
 Nadprogram: przepiękna groteska w kolorach.
 Następný program: Dziewczęta w mundurkach.
 Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Kino-Teatr
SZTUKA
 Kopernika 16, tel. 140-72
 Dziś premjera!

JOAN CRAWFORD i CLARK GABLE
 Najdoskonalsi kochankowie w najdoskonalszym dziele p. t.
Uwodzicielka
 to pełen napięcia romans.
 Szalone tempo wielkiego miasta i cichy czar szerokich stepów.
 Następný program: Malowana Zastona z Gretą Garbo.
 Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

DOKTOR
TREPMAN
 specjalista chorób wenerycznych,
 skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. II piętro
 telef. 234-12
 8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
 W niedziele i święta od 8-1 pp.

Matki!
 Zapisujcie
 swe
 niemowlęta
 do

DOKTOR
H. Rózaner
 Specjalista chorób skórnych,
 wenerycznych i moczopłciowych
Narutowicza 9,
 tel. 128-98,
 przyjmuje od 9-1 i 5-9.

„Kropki Mleka”

DOKTOR
H. SZUMACHER
 CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
 tel. 148-62.
 Od 9-1, od 5-9 pp.,
 w niedziele i święta od 10-1.

Poszukuje
**POSADY BIURO-
 WEJ,**
 b. pracownik fabryki bawełnianej
 obznajmiony z administracją fabryczną. Może być na wyjazd.
 Łaskawe oferty sub.: „Pracownik A. A.” w administracji „Republiki”

Dr. Jan Polak
 CHOROBY WEWNĘTRZNE
 i ALLERGICZNE.
 Gabinet Elektro i światłolecznicy.
ul. NAWROT Nr. 7
 Tel. 164-21.
 godz. przyjęć 5-7.30.

Dr. W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
 Nr. tel. 194-03.
 Choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje dzieci i dzieci od 1. do 3
 i od 7 do 8-el.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDZ, Narutowicza 6, m. 6
 Tel. 151-72.
 Wykonywa zabiegi w zakresie
 pielęgniarstwa wchodzące: za-
 strzyki, bańki, pijawki i opatrunki
 chirurgiczne.

Letnisko poszukiwane
 2 pokoje z kuchnią blisko Łodzi, po-
 żądany las i woda. Oferty z wa-
 runkami pod „Letnisko” do Admin.
 Republiki. 20-2

CASINO

Dziś premjera
 czołowy film polskiej produkcji.

**Córka
 Generała
 Pankratowa**

Obsada:
**NORA NEY, MARJA BOGDA,
 KAZ. JUNOSZA - STEPOWSKI,
 FR. BRONIEWICZ, M. CYBULSKI,
 AL. ŻABCZYŃSKI, J. LESZCZYŃSKI,**
 Bilety wolnego wejścia nieważne

Lokale

1-2-3-4-5 i 6-cio POKOJOWE
 mieszkania komfortowe w centrum
 Pokoje umeblowane od zł. 20. Sklepy,
 lokale, biurowe i fabryczne poleca
 „Lokumpol”, Piotrkowska. 55, tele-
 fon 117-67.

ODDAM pokój małżeństwu lub panu
 ul. Zachodnia 66, m. 32. Obejrzeć mo-
 żna od godz. 1-4-ej.

GDĄSKA Nr. 31-a, m. 18, II wejście.
 Umeblowany pokój, wejście oddzielne
 dla jednego pana lub pani.

NIKREPUJACY umeblowany pokój
 na kilka godzin dziennie oddam. 6-go
 Sierpnia 28, m. 9.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, wej-
 ście niekrepujące, wszelkie wygody,
 do wynajęcia. Żeromskiego 4, front,
 II p., m. 10

POKÓJ z meblami lub bez do wynaj-
 ęcia. Śródmiejska 18, m. 16, 2-gie
 piętro.

DLA PRACUJĄCEGO małżeństwa od-
 dam pokój urządony z wszelkimi
 wygodami i telefonem. Piotrkowska
 50, m. 7, front, III-cie p. od 9-12
 i 3-5-ej.

W CZYSTYM, spokojnym domu dwu-
 pokojowy z telefonem z klatki
 schodowej. Może być małżeństwo. —
 Piotrkowska 90, m. 14.

DO WYNAJĘCIA ładny frontowy sło-
 neczny pokój dwukrotny z wszelkie-
 mi wygodami. Południowa 24, m. 12.

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkie-
 mi wygodami od 1 lipca r. b. do wy-
 najęcia ul. Piotrkowska 164. Wiado-
 mość: Tel. 127-83.

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca słoneczne
 frontowe 4 pokoje z kuchnią ze wszel-
 kimi wygodami wraz centralnym ogrze-
 waniem na II piętrze oraz 1 pokój
 z osobnym wejściem w domu p. Salo-
 monowicza, Gdańska 57, Tel. 185-94

NIEUMEBLOWANY pokój, hall, urzą-
 dzona poczekalnia I p. front, wszelkie
 wygody, śródmieście ew. dla adwoka-
 ta, lekarza, dentysty. Dzwonić 141-41

„CHEMIK - KOLORZYSTA” z kilku-
 letnią praktyką w kraju i zagranicą,
 dokładnie obeznaną z pracą wchodzą-
 cą w zakres drukarni (Ronleaux)
 farbarni poszukuje samodzielnego sta-
 nowiska. Oferty sub „Kolorzysta”, pro-
 sze nadesłać do administracji.

ZŁOTYCH 1,000.— zapłaci zgóry za
 wyrobienie posady buchalter - bilan-
 sista, podatkowiec poważnej, spółki
 akcyjnej. Sub „Pierwszorzędne refe-
 rencje”.

POTRZEBNI agenci do sprzedaży wy-
 żymaczek i platerów na raty, za wy-
 soką prowizją. Biuro Piotrkowska 79,
 w podwórzu.

ZASTĘPCY branży chemiczno - gos-
 podarczej poszukiwani z pierwszo-
 rzędnymi referencjami i gwarancją.
 Zgłoszenia pod „Zakłady Chem.” do
 Republiki.

POTRZEBNA wykwalifikowana mani-
 curzystka od zaraz. Klajman, Cegiel-
 niana 1, front II p.

WYKWALIFIKOWANA panna potrze-
 bna do 2-letniego chłopca. Śródmiej-
 ska 20, m. 16, telefon 182-52.

AGENCI domokraczy dobrze ustosun-
 kowani w mieszkaniach prywatnych
 urzędach poszukiwani. Szafirsztajn,
 Nowomiejska 19.

POTRZEBNI zaraz pracownik fryzjer-
 ski damsko - męski i manicurzystka.
 Kiłńskiego 55, Judkiewicz.

POTRZEBNA zdolna fryzjerka mani-
 curzystka natychmiast. Piotrkowska
 116, fryzjer, w podwórzu.

Rozmaite

SAMODZIELNA KIEROWNICZKA —
 pierwszorzędny pensjonat poszuku-
 je współnika - czki celem założenia
 pensjonatu. Oferty „D-rowsa Z.”

ZDJĘCIA do paszportów, biletów
 wawojach, książeczek Ubezpie-
 czenia i wszelkie inne wykonuje
 nie i po cenach przystępnych Zakł.
 togr. Laks, Zamenhofs 29 róg Żerom-
 skiego, tel. 244-26.

AGENTÓW portretowych na do-
 czas nietylko warunkach posada-
 je Zakład Portretowy Semi-Emali-
 nesans”, Kielce, Focha 14.
 nietylko. Żądajcie prospektów.

ANGIELSKIEGO konwersacji i
 tury udziela rutynowany nau-
 Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. fre-
 dziennie zastać od godz. 4-8

ANGIELSKIEGO konwersacji i
 tury udziela rutynowany nau-
 Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. fre-
 dziennie zastać od godz. 4-8

DROBNE ogłoszenia w „Republi-
 sa najlepszym i najtańszym środ-
 zetknięcia zainteresowanych
 Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub
 lokatora, 2) znaleźć mieszkanie
 pojedynczy pokój, 3) sprzedać
 chomole lub rzecz, 4) kupić
 wiek okazyjnie, 5) dostać posad-
 wyszukać pracownika — niech
 da drobne ogłoszenie do „Republiki”

ANGIELSKIEGO konwersacji i
 tury udziela rutynowany nau-
 Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. fre-
 dziennie zastać od godz. 4-8

ANGIELSKIEGO konwersacji i
 tury udziela rutynowany nau-
 Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. fre-
 dziennie zastać od godz. 4-8

ABRAM Rosenstrauch, zam. w
 rzgu uczeń 5 oddz. Zyd. Gimn.
 zagubił matrykule.

JULIA Szostakowska, Sanocka
 gubiła kwit kaucyjny Elektry-
 Łódzkiej Nr. 50326 na zł. 30.

TELEFON 111-72.
KLISZE
 Złoty fotograficzny dla celów Republiki.
 R. Borkenhagen
 ŁÓDZ, Piotrkowska 102a

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
 po cenach bardzo niskich.
 Przyjmuję również wszelkie
 reperacje i szyć po domu.
ul. 6-go Sierpnia 70
 m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 150-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-143.

PRENUMERATA
„REPUBLIKI”
 w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu
 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową
 w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Ex-
 press” w Łodzi z odnośnieniem do domu
 zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwykłe 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubino- we w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyj- nym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe- laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłosze- nia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.